Przyjacielska wizyta delegacji PRL w Rumunii

Podpisanie wspólnego komunikatu

BUKARESZT — (PAP) — Na zaproszenie Sekretarza Generalnego RPK, prezydenta SRR — NICOLAE CEAUSESCU 4 bm. oficjalną wizytę przyjaźni złożyła w Rumunii partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO.

Powitanie w Bukareszcie

Sprawozdawcy PAP relacjonują: samolot specjalny z Warszawy wylądował na lotnisku w Otopeni w Bukareszcie o godz. 10.00. Na frontonie budynku lotniczego dwujęzyczne napisy **serdecznie witające polską delegację z Wojciechem Jaruzelskim oraz wyrażające wolę obu partii, państw i narodów dalszego, wzajemnie korzystnego rozwijania przyjaźni i współpracy polsko-rumuńskiej w interesie pokoju w Europie i na świecie.**

Na płycie zgromadzili się przedstawiciele mieszkańców Bukaresztu oraz Polacy zatrudnieni w Rumunii.

Przy stopniach samolotu W. Jaruzelskiego powitał sekretarz generalny RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu.

Rozpoczyna się ceremonia powitania. Dowódca kompanii honorowej Armii Rumańskiej składa raport. Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Rumunii, oddany zostaje 21-krotny salut artyleryjski.

W. Jaruzelski w towarzystwie N. Ceausescu dokonuje przeglądu kompanii honorowej oddając cześć sztandarowi. Generał zatrzymuje się przed frontem kompanii i pozdrawia żołnierzy.

Polscy harcerze i rumuńscy pionierzy wręczają szefom obu delegacji kwiaty.

Licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy oraz Polacy serdecznie pozdrawiają polskiego gościa i rumuńskiego przywódcę, rozlegają się okrzyki na ich cześć, powiewają chorągiewki w barwach narodowych obu krajów.

Uroczystość na lotnisku kończy defilada kompanii honorowej.

Po ceremonii na lotnisku W. Jaruzelski w towarzystwie N. Ceausescu oraz członkowie obu delegacji udali się w honorowej eskorcie motocyklistów do rezydencji w Floreasca. Ulice dojazdowe udekorowane są flagami narodowymi.

Rozmowy plenarne

O godz. 11.00 czasu miejscowego w pałacu Rady Państwa rozpoczęły się polsko-rumuńskie rozmowy plenarne, które prowadzili W. Jaruzelski i N. Ceausescu. Poprzedziło je spotkanie w cztery oczy szefów obu delegacji. Odbyło się ono w gabinecie prezydenta Rumunii. Przez kilka minut to bezpośrednie spotkanie obserwowali dziennikarze. Następnie rozpoczęły się rozmowy plenarne.

Ze strony polskiej uczestniczyli w nich: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — **Józef Czyrek**, członek KC PZPR, wicepremier — **Mieczysław F. Rakowski**, wiceprezes NK ZSL — **Józef Kukułka**, wiceprzewodniczący CK SD — **Józef Musioł**, prezes ZG Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, członek Rady Państwa — **Kazimierz Morawski**, członek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, minister Administracji, Gospodarki Narodowej i Ochrony Środowiska — gen. dyw. **Tadeusz Hupałowski**, przewodniczący ZG ZSMP — **Jerzy Jaskiernia**, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — **Stanisław Miśkiewicz**, ambasador PRL w Rumunii — **Bolesław Koperski**.

W rozmowach uczestniczyli również doradcy i eksperci.

Po południu, równolegle z drugim w tym dniu spotkaniem W. Jaruzelskiego z N. Ceausescu toczyły się polsko-rumuńskie obrady w zespołach roboczych.

Jak dowiadują się sprawozdawcy PAP, podczas rozmów w Bukareszcie obie strony przedstawiły własną ocenę

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 111 (9629) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 7 czerwca 1982 r. Nakład: 108.900 Cena 5 zł

Dziś — sesja rozbrojeniowa ONZ

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

W poniedziałek w atmosferze wielkiego zainteresowania i ogromnej pracy badawczej poprzedzającej obrady, rozpoczyna się w nowojorskiej siedzibie ONZ druga specjalna sesja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ogólnego, która potrwa do 9 lipca. Pierwsza sesja rozbrojeniowa odbyła się w 1978 roku. Druga sesja odbywa się w wyraźnie odmiennej sytuacji międzynarodowej.

Jak wykazują opublikowane tutaj dokumenty poprzedzające sesję, nadal trwa wyścig zbrojeń. Osiągnął on takie tempo i rozmiary, że sprawą absolutnie nadrzędną stało się podjęcie kroków, które winny powstrzymać dalszy jego rozwój, zapobiec wybuchowi wojny nuklearnej i biologicznemu zniszczeniu ludzkości.

Proponowany program prac drugiej sesji rozbrojeniowej przewiduje debatę generalną, podczas której państwa dokonają przeglądu i oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

Marian Woźniak I sekretarzem KW

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR. Na obrady przybył I sekretarz KC PZPR, gen. armii **Wojciech Jaruzelski.** Obecni byli także zastępcy członków Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: **Włodzimierz Mokrzyszczak** i **Marian Woźniak.** W posiedzeniu brał udział członek Komitetu Warszawskiego, członek Biura Politycznego KC PZPR — **Albin Siwak.** Na porządku obrad znajdowały się sprawy organizacyjne — zmiana na funkcji I sekretarza KW.

Na ten temat zabrał głos Wojciech Jaruzelski. Towarzysz Stanisław Kociołek — stwierdził I sekretarz KC PZPR — odchodzi z funkcji I sekretarza Komitetu Warszawskiego na własną prośbę. Przedstawione przez niego motywy zasługują na pełne zrozumienie, na uznanie dla jego moralnej i partyjnej wrażliwości. Myślę, że miarą oceny pracy i dorobku towarzysza S. Kociołka będzie dojrzałość i zdolność warszawskiej organizacji partyjnej, jej kierowniczego kolektywu, do skutecznego kontynuowania tej działalności, której podstawą są i być powinny uchwały IX Zjazdu PZPR i VII Plenum KC. Warszawska organizacja partyjna, jej aktyw, sprawdził się w ciężkich próbach, zaś Stanisław Kociołek w życiu partii, a zwłaszcza w walce klasowej ostatniego okresu, ma swój ważki udział.

I sekretarz KC PZPR w imieniu Biura Politycznego KC zarekomendował kandydaturę **Mariana Woźniaka** na funkcję I sekretarza KW, informując zarazem, że projekt ten był konsultowany na spotkaniu z Sekretariatem KW i pierwszymi sekretarzami komitetów dzielnicowych PZPR. Przedstawiając sylwetkę M. Woźniaka, wskazał na jego wiedzę, doświadczenie, ideowość i pryncypialność, a jednocześnie umiejętność pracy z ludźmi, wysoką kulturę, skromność i wrażliwość na ludzkie sprawy.

Część swojego wystąpienia Wojciech Jaruzelski poświęcił ocenie aktualnej sytuacji politycznej w kraju i w samej partii.

Komitet Warszawski w głosowaniu jawnym, przy trzech głosach wstrzymujących się, wyraził zgodę na odejście S. Kociołka z funkcji I sekretarza KW i członka Egzekutywy KW, pozostawiając go w składzie Plenum.

W głosowaniu tajnym, przy 10 głosach przeciwnych, funkcję I sekretarza KW PZPR powierzono **Marianowi Woźniakowi.**

Z prac Prezydium Rządu

Rozwój drobnej wytwórczości i usług

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Biuro Prasowe Rządu — rozwój drobnej wytwórczości i usług w warunkach wdrażania uchwały Nr 112/81 Rady Ministrów był przedmiotem posiedzenia Prezydium Rządu.

Prezydium Rządu pozytywnie oceniło działalność drobnej wytwórczości, jak również realizowanie w tej sferze gospodarki założeń reformy gospodarczej. Pomimo, że postanowienia uchwały RM nie są równomiernie wdrażane do praktyki — co wynika m.in. z poważnych trudności zaopatrzeniowych, jednostki drobnej wytwórczości uzyskują, w porównaniu z przemysłem kluczowym korzystniejsze warunki ekonomiczne, lepiej dostosowują się do trudnych, kryzysowych warunków, skuteczniej zwłaszcza opanowują problemy związane z dyscypliną i ciągłością pracy oraz niedoborami materiałowo-surowcowymi.

Udział wartości produkcji sprzedanej drobnej wytwórczości w produkcji przemysłu ogółem wzrósł o 5,8 proc. w 1980 r. do 6,8 proc. w 1981 roku. Wzrostowa tendencja utrzymuje się również w roku bieżącym. W okresie pierwszych miesięcy br. produkcja drobnej wytwórczości była nieco wyższa niż w pierwszych miesiącach ub. roku.

Uspołecznionej drobnej wytwórczości przybyły 402 nowe jednostki, z tego — 389 spółdzielczych.

Nastąpił znaczny wzrost potencjału indywidualnego rzemiosła. Powstało prawie 16 tys. nowych zakładów rzemieślniczych. Zatrudnienie zwiększyło się o ponad 35 tys. osób.

Intensywnie rozwijają się przedsiębiorstwa polonijne. W 1981 roku wydano zezwolenia na uruchomienie 55 przedsiębiorstw; w toku załatwiania znajduje się ok. 100 dalszych wniosków.

Podkreślając znaczenie tych pozytywnych trendów w drobnej wytwórczości — Prezydium Rządu zwróciło uwagę na zjawiska niekorzystne. Należy do nich zwłaszcza spadek wielkości usług na rzecz ludności. Za niepokojące uznano także zmniejszenie się produkcji eksportowej w drobnej wytwórczości.

Prezydium Rządu podkreśliło konieczność podejmowania dalszych zdecydowanych działań w celu przyspieszenia rozwoju drobnej wytwórczości i zwiększenia jej roli w życiu gospodarczo-społecznym kraju. Sprzyjać temu powinno

Ciąg dalszy na str. 2

Dziennikarska służba socjalistycznemu państwu i społeczeństwu

Posiedzenie tymczasowego ZG SD PRL

WARSZAWA (PAP) — W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się 4 bm. posiedzenie tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z udziałem przewodniczących 16 oddziałów stowarzyszenia, pełnomocników ZG d/s organizacji kół redakcyjnych i oddziałów oraz redaktorów naczelnych gazet partyjnych i czasopism.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski**, przedstawiciele kierownictw wydziałów prasy KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Biura Prasowego Rządu, szefowie trzech największych warsztatów pracy dziennikarskiej: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Komitetu d/s Radia i Telewizji, PAP.

Otwierając posiedzenie przewodniczący tymczasowego ZG SD PRL **Klemens Krzyżagórski** stwierdził, że odbywa się ono w Domu Dziennikarza, którego stowarzyszenie niebawem będzie prawowitym gospodarzem, w sali, która służyć będzie debatom o powinnościach obywatelskich dziennikarstwa polskiego i jego kulturze politycznej, refleksji o systemie komunikacji społecznej i sposobach jego doskonalenia, ideologicznemu, politycznemu i zawodowemu rozwojo-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Niezaangażowani zakończyli obrady

● *HAWANA — W Hawańskim Pałacu Zjazdów zakończyło się posiedzenie Biura Koordynacyjnego krajów niezaangażowanych na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Podczas posiedzenia omówiono takie problemy jak umocnienie pokoju, walka o rozbrojenie i odprężenie, sytuacja w zapalnych punktach świata oraz sprawiedliwszy międzynarodowy system gospodarczy.*

Papież potwierdził datę swej podróży do Argentyny

● *WATYKAN — Jan Paweł II, przemawiając w niedzielę, podczas modlitwy na Anioł Pański, do wiernych zgromadzonych na Placu Św. Piotra potwierdził, iż zgodnie z zapowiedzią zawartą w liście skierowanym 25 maja do narodu Argentyny — uda się 10 czerwca w podróż do tego kraju.*

Wybory w Hamburgu

● *BONN — W niedzielę odbywały się w Hamburgu wybory do senatu tego miasta, które — jak podkreślają obserwatorzy — mogą mieć duże znaczenie dla przyszłości rządzącej obecnie w RFN koalicji partii SPD i FDP. Podczas ostatnich wyborów w tym mieście w roku 1978, SPD uzyskała absolutną większość (51,5 proc. głosów), jednakże ostatnie sondaże opinii publicznej wskazują, że może ona liczyć na 42—43 proc. głosów, podobnie jak opozycyjna partia CDU, która znacznie umocniła się po ostatnich wyborach regionalnych w Dolnej Saksonii i Berlinie Zachodnim.*

Sprawcy zamachu w Londynie zatrzymani

● *LONDYN — Policja brytyjska poinformowała, że w związku z piątkowym zamachem na ambasadora Izraela w Londynie Shloma Argova, funkcjonariusze służby bezpieczeństwa zatrzymali trzech mężczyzn, którzy posiadali fałszywe paszporty. Dwa z nich wydane były rzekomo przez władze jordańskie, a jeden przez Irak.*

Jeden z zamachowców został postrzelony przez członka ochrony osobistej dyplomaty.

52-letni ambasador został ranny w głowę z broni maszynowej. Jego stan, po 2,5-godzinnej operacji, jest krytyczny.

Przysięga wojskowa żołnierzy WOP

(Inf. wł.) Miła uroczystość odbyła się w ub. niedzielę, 6 bm. w **Podlasko — Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza.** Młodzi żołnierze, którzy niedawno rozpoczęli służbę, uroczyście złożyli przysięgę wojskową. W uroczystości uczestniczyli prezydent Białegostoku — **Tadeusz Naczas**, dowódca Podlaskiej Jednostki WOW — **płk Feliks Nowak**, sekretarz KM PZPR — **Władysław Jóźwiuk**, przedstawiciele KW MO i Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, delegacja zlotu drużyn sztandarowych Białostockiej Chorągwi ZHP a także bardzo licznie przybyli rodzice, krewni, znajomi młodych żołnierzy.

Po złożeniu raportu i przeglądzie pododdziałów, przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę państwową. Przybyłych gości powitał serdecznie zastępca dowódcy jednostki do spraw politycznych — płk **Adam Reszka.**

Rozległy się słowa roty przysięgi. Czterech wzorowych

Ciąg dalszy na str. 2

12 lipca egzaminy wstępne do akademii medycznych

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej poinformowało PAP, że w dniu 12 lipca br. rozpoczynają się egzaminy wstępne na wszystkie wydziały akademii medycznych. Łączna ilość miejsc na I rok studiów wynosi 5.390 w tym: wydział lekarski 3.175, wydział stomatologiczny 920, wydział farmaceutyczny 865, oddział analityki 210, wydział pielęgniarski 220.

Liczba miejsc na I rok studiów w akademiach medycznych uwzględnia możliwości dydaktyczne poszczególnych uczelni oraz zapotrzebowanie na kadry fachowych pracowników służby zdrowia z wyższym wykształceniem.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej uzyskało możliwość kształcenia polskich studentów w ZSRR, głównie w dziedzinie medycyny sanitarnej. Szczegółowe informacje o zasadach rekrutacji można uzyskać w poszczególnych akademiach medycznych.

Inauguracja Festiwalu Teatrów Polski Północnej

TORUŃ (PAP) — 5 bm. w Toruniu rozpoczęło się doroczne święto miłośników Melpomeny — XXIV Festiwal Teatrów Polski Północnej. Imprezę zainaugurował miejscowy Teatr im. Wiliama Horzycy przedstawieniem „Ułanów" Jarosława Marka Rymkiewicza w reż. Marka Okopińskiego i scenografii Antoniego Tośta; w niedzielę, zgodnie z programem wystąpił zespół teatru „Wybrzeże" z Gdańska, który wystawił „Sonatę widm" Augusta Strindberga. Do udziału w toruńskim festiwalu zaproszono 9 zespołów teatralnych — z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Olsztyna, Słupska i Szczecina; ponadto poza konkursem wystąpi gościnnie teatr „Nowy" z Poznania i Teatr im. S. Jaracza z Łodzi. Łącznie przedstawią one 13 spektakli, prezentujących światową klasykę i sztuki współczesnych autorów zagranicznych i polskich.

600 tys. ton cementu z „Nowin"

KIELCE (PAP) — Kieleckie cementownie: „Nowiny I" i „Nowiny II" wyprodukowały od początku tego roku 600 tys. ton cementu, przekraczając planowe zadania. Wytworzono także w tym okresie 90 tys. ton wapna budowlanego i nawozów wapiennych dla rolnictwa.

Barbarzyńskie ataki Izraela na Liban Południowy

Kilkaset ofiar śmiertelnych

BEJRUT, PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski pisze:

Lotnictwo izraelskie dokonało w piątek siedmiu nalotów na południowy Liban, a w sobotę powtórzyło atak. Naloty na Bejrut i inne miasta libańskie nastąpiły w piętnastą rocznicę napaści Izraela na Egipt, Syrię i Jordanię w roku 1967 i były najcięższymi od dwóch miesięcy. W kolejnych falach „Phantomy" izraelskie godziły bombami w gęsto zamieszkałe dzielnice południowego Bejrutu, a więc tam, gdzie skupiają się m.in. kwatery i obozy palestyńskie.

Obraz zniszczeń jest wprost przerażający — trafiono wiele domów mieszkalnych, a także w szkołę należącą do palestyńskiej organizacji El Fatah, jak również w składy amunicji, powodując rozległe pożary i panikę wśród ludności.

Samoloty izraelskie zbombardowały też trzy obozy dla uchodźców palestyńskich i pozycje Palestyńczyków w rejonach Nabatija i Tyr.

W dwie godziny po piątkowych nalotach otworzyła ogień artyleria izraelska bombardując wzgórza, na których miały znajdować się oddziały palestyńskie.

Jak podaje sobotnia prasa libańska, w piątkowych nalotach zginęło ok. 110 osób, a co najmniej 270 zostało rannych. Dane te nie obejmują ofiar nalotu sobotniego. Większość zabitych i rannych stanowią cywile, w tym kobiety i dzieci. Zginęło również kilku żołnierzy palestyńskich i syryjskich. AFP pisze, że straty materialne są bardzo poważne, zwłaszcza w rejonie stadionu sportowego na południe od Bejrutu. Warto dodać, że sa-

Ciąg dalszy na str. 2

Szczyt w Wersalu

Polityka Reagana wobec Wschodu nie znajduje poparcia

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Marek Ostrowski pisze:

W piątek wieczorem rozpoczął się w Pałacu Wersalskim pod Paryżem ósmy z kolei „szczyt" gospodarczy Zachodu — spotkanie szefów państw i rządów 7 czołowych krajów kapitalistycznych, przedstawicieli EWG, a także towarzyszących im ministrów gospodarki i finansów.

Problemy stosunków gospodarczych między Wschodem i Zachodem były jednym z głównych tematów omawianych przez szczyt zachodni w Wersalu. Z wypowiedzi rzeczników poszczególnych delegacji wynika, że temat ten jest również jedną z głównych rozbieżności: o ile Stany Zjednoczone prezentują dążenia do ograniczenia wymiany gospodarczej, a zwłaszcza ograniczenia i podrożenia kredytu eksportowego, to większość pozostałych uczestników spotkania uważa, że takie ograniczenie przyniosłoby w sumie negatywne skutki, nawet dla samego Zachodu.

Ciąg dalszy na str. 2

Ludność Polski starzeje się

WARSZAWA (PAP) — Według stanu na 31 grudnia 1981 r., liczba ludności Polski wynosiła 36 002 309 osób, w tym 21 327 730 w miastach i 14 734 579 — na wsi. W ciągu 1981 r. przybyło ok. 327 tys. osób. W latach 1960—81 ludność kraju wzrosła o ponad 6 mln. W okresie tym zwiększył się udział ludności miast z 48,3 proc. w 1960 r. — do 59,1 proc. w 1981 r.

Równocześnie wystąpiły istotne zmiany w strukturze wiekowej ludności. Nasze społeczeństwo starzeje się. Zmniejszyła się bowiem liczba osób w wieku do 19 lat, z 40 proc. w 1960 r. do 32 proc. w 1980 r., w tym zwłaszcza dzieci do lat 14 (z 33,4 proc. do 24,4 proc.) wzrósł natomiast odsetek ludności w wieku produkcyjnym: 20—59 lat oraz ludności starszej.

Proces starzenia się ludności jest różny na wsi i w mieście. W 1960 r. w miastach ludzie w wieku 20—59 lat stanowili 53 proc., a w 1980 r. — 58,1 proc. Na wsi natomiast wzrost ten wyniósł 2 proc. Charakterystyczne jest też i to, że odsetek ludności w wieku powyżej 65 lat wzrósł w ciągu 20 lat z 5,9 proc. do 10,1 proc.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, mężczyźni żyją krócej niż kobiety. Przeciętna długość życia mężczyzny wynosiła w 1980 r. 66 lat, a kobiet — 74,4 lat.

Silna erupcja na Słońcu

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańscy meteorolodzy z Instytutu Służby Oceanograficznej i Badań Atmosfery w Boulder w stanie Kolorado, zarejestrowali w czwartek w południowej strefie Słońca niezwykle silną erupcję, która trwała 30 minut. Oznaczono ją jako erupcję X-8, tzw. 80-krotnie silniejszą od normalnej. Naukowcy są zdania, że zapoczątkuje ona 10—12-dniowy okres burzy magnetycznej, która może zakłócić łączność radiową na Ziemi. Jest to najsilniejsza erupcja od listopada 1980.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo narastające do dużego. Miejscami przelotne opady oraz burze. Chłodniej. Temperatura maksymalna w dzień około 23 st. C. Wiatr umiarkowany, podczas burz porywisty, północno-zachodni i północny.

JUTRO — na ogół bez opadów. Temperatura do 24 st. C.

IMIENINY: Roberta, Wiesława.

(r)

Kolejny silny wstrząs w Bytomiu

KATOWICE (PAP) — 4 bm. o godzinie 12.44 zanotowano kolejny bardzo silny wstrząs w Bytomiu. Jego skalę określono na: jeden razy dziesięć do dziewiątej potęgi Joul'a. Najsilniej był on odczuwalny w centrum miasta, gdzie na powierzchni objawiły się jego skutki: obsunęły się kominy, posypały dachówki i gzymsy. Kilka osób odniosło lekkie obrażenia, a jedna osoba ze złamaniem nogi przebywa w szpitalu. Służby miejskie i resortu górnictwa przystąpiły do usuwania zagrożeń powstałych w wyniku naruszenia fragmentów dachów, kominów itp.

Jak poinformował katowickiego korespondenta PAP — inspektor d/s geofizyki kopalń Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — mgr inż. Kazimierz Światłoch, wstępnie nie stwierdzono skutków na dole kopalni „Szombierki". Przyczyną wstrząsu było naprężenie tektoniczne w niecce bytomskiej, wyzwolone przez eksploatację węgla w tej właśnie kopalni. Podobne zjawiska, które zaistniały już tylko w tym roku po raz czwarty w Bytomiu — zdarzają się z reguły przy pełni i nowiu księżyca. O analogicznej sile wstrząs miał miejsce w Bytomiu w lipcu ub.r.

Jak poinformował Urząd Miejski w Bytomiu, po wstępnym rozpoznaniu stwierdzono różnego rodzaju uszkodzenia w ok. 350 budynkach i obiektach użyteczności publicznej. Uszkodzonych zostało także 20 samochodów stojących na poboczach ulic.

Konflikt falklandzki

Groźna cisza przed burzą?

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Jak podaje Agencja Reutera, dowództwo brytyjskich sił lądowych, rozmieszczonych na Falklandach oświadczyło, że przygotowania do ataku na argentyński garnizon w Port Stanley (Puerto Argentino) są realizowane zgodnie z planem, i że w najbliższym czasie atak taki nie zostanie podjęty. Obserwatorzy są zdania, że Brytyjczycy pragną uniknąć ofiar wśród ludności cywilnej, która pozostała jeszcze w Port Stanley.

AFP pisze, że w rejonie Port Stanley znajduje się co najmniej 7 tys. żołnierzy argentyńskich. W większości zajęli oni pozycje na przedpolach miasta.

Przeciwko temu garnizonowi Brytyjczycy skoncentrowali bliżej nie znaną liczbę własnych żołnierzy, którzy zajęli pozycje na okolicznych wzgórzach, a m.in. na Mount Kent. Dowództwo brytyjskie jest zadania, że skoro Argentyńczycy wycofali się z tych wzgórz w pobliże Port Stanley, to należy oczekiwać, że stawią „twardy opór" na przedpolach miasta. Mają jednak nadzieję, że po kilkunastu godzinach walk, kiedy „honor Argentyńczyków będzie ocalony", garnizon w Port Stanley złoży broń, rozumiejąc swą beznadziejną sytuację.

Dowództwo brytyjskie nie wyklucza, że Argentyńczycy mogą podjąć w najbliższym czasie zmasowany kontratak. Już w sobotę bombardowali oni pozycje przeciwnika w rejonie góry Mount Kent. Taki zmasowany atak argentyński może przybrać kilka form. Z jednej strony, może to być uderzenie przeciwko brytyjskim oddziałom lądowym na przedpolach Port Stanley, a z drugiej, atak na tych Brytyjczyków, którzy wciąż jeszcze znajdują się na przyczółku w San Carlos. W tym drugim przypadku Argentyńczycy mogliby wykorzystać swe oddziały, które pozostaną w zachodniej części archipelagu.

NOWY JORK (PAP) — W piątek w późnych godzinach wieczornych, czasu warszawskiego, w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji, przedłożonej przez Panamę i Hiszpanię w sprawie natychmiastowego przerwania ognia na Falklandach — Malwinach. W. Brytania i Stany Zjednoczone skorzystały z prawa weta, uniemożliwiając przyjęcie projektu rezolucji. Za projektem rezolucji głosowało 9 państw: ZSRR, PRL, Chiny, Japonia, Irlandia, Uganda, Zair, Hiszpania i Panama. Przedstawiciele Francji, Jordanii, Gujany i Togo wstrzymali się od głosowania.

LONDYN (PAP) — W niedzielę opublikowano w Londynie wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie brytyjskiej prywatnej stacji telewizyjnej ITV. Wynika z nich, że 78 proc. Brytyjczyków ocenia pozytywnie politykę obecnego rządu konserwatywnego. 57 proc. respondentów popiera brytyjski atak na stolicę Falklandów - Malwinów — Port Stanley, nawet przy wysokich stratach własnych żołnierzy, jeśli w wyniku tego ataku Brytyjczycy mieliby odnieść sukces.

XX Krajowy FPP odbędzie się w sierpniu

OPOLE (PAP) — W zmienionym terminie — w dniach od 26 do 29 sierpnia — odbędzie się jubileuszowy XX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Przesunięcie terminu związane jest z inistrzostwami świata w piłce nożnej, z których transmisja kolidowałaby z festiwalowymi koncertami.

Przewiduje się zmiany w programie Festiwalu. Zrezygnowano m.in. z „koncertu debiutów". Pierwszemu koncertowi nadano roboczą nazwę „20 lat minęło". Jego ideą jest przypomnienie najlepszych utworów poprzednich imprez opolskich. 27 sierpnia publiczność w amfiteatrze oraz telewidzowie i radiosłuchacze słuchać będą koncertu „Od Opola do Opola", prezentującego przeboje oraz premierowe utwory napisane w okresie od poprzedniego Festiwalu. W nocy z 27 na 28 sierpnia odbędzie się koncert „Rock w Opolu". Kolejny koncert zatytułowano „Promocje". Wystąpią w nim zawodowi piosenkarze profesjonaliści, mało jeszcze znani publiczności. XX KFPP zakończy tradycyjnie koncert „Mikrofon i ekran".

Wizyta delegacji PRL w Rumunii

Ciąg dalszy ze str. 1

sytuacji wewnętrznej w swych krajach. Spotkanie plenarne trwało 75 min. Dłużej niż przewidywał to program.

W rozmowach wiele uwagi poświęcono współpracy gospodarczej.

W hołdzie bohaterom

Również w piątek delegacja partyjno-państwowa PRL przybyła do parku „Libertati" gdzie wznosi się wybudowany z czarnego i czerwonego granitu pomnik Bohaterów Walki o Wolność Narodu i Ojczyzny, o Socjalizm.

Wojciech Jaruzelski w towarzystwie członków delegacji naszego kraju złożył u stóp pomnika wieniec opasany szarfą w barwach narodowych PRL.

Orkiestra odegrała hymny narodowe obu krajów. W uroczystości wzięli udział generałowie i wyżsi oficerowie Armii Rumuńskiej i przedstawiciele władz tego kraju.

Przez chwilę Wojciech Jaruzelski przebywał w krypcie pomnika, kryjącej prochy wybitnych działaczy rumuńskich.

Spotkanie w Pałacu Rady Ministrów

Wieczorem Nicolae Ceausescu wydał obiad na cześć Wojciecha Jaruzelskiego. Gospodarz i gość wygłosili przemówienia podkreślające przyjazny rozwój stosunków między obu krajami.

Pożegnanie na lotnisku

BUKARESZT (PAP) — O godzinie 20.50 czasu miejscowego rozpoczęła się uroczystość pożegnania delegacji polskiej.

W. Jaruzelski w towarzystwie N. Ceausescu odebrał raport dowódcy kompanii honorowej. Odegrano Mazurka Dąbrowskiego i hymn narodowy Rumunii. Rozległo się 21 salw artyleryjskich.

Gość i gospodarz dokonali przeglądu kompanii honorowej, oddając pokłon sztandarowi i pozdrawiając żołnierzy.

Dzieci wręczyły W. Jaruzelskiemu i N. Ceausescu wiązanki kwiatów.

Nastąpiło pożegnanie delegacji obu krajów.

Przy stopniach samolotu z biało-czerwoną szachownicą Wojciecha Jaruzelskiego pożegnał Nicolae Ceausescu.

Wizyta delegacji polskiej dobiegła końca.

Polski samolot wiozący na pokładzie naszą delegację udał się w kierunku Warszawy.

Delegacja PRL powróciła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Po zakończeniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Socjalistycznej Republice Rumunii delegacja partyjno-państwowa PRL na czele z **Wojciechem Jaruzelskim** powróciła 4 bm. w późnych godzinach wieczornych do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie powracających witali: przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**, prezes NK ZSL — **Roman Malinowski**, przewodniczący CK SD — **Edward Kowalczyk**, marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu, gospodarze stolicy.

Wspólny komunikat polsko-rumuński

Na zaproszenie sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta SRR **Nicolae Ceausescu** 4 czerwca 1982 r. przebywała z oficjalną wizytą przyjaźni w Socjalistycznej Republice Rumunii delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego.** Delegacja polska spotkała się z gorącym przyjęciem, będącym wyrazem tradycyjnych uczuć przyjaźni i wzajemnego szacunku łączących naród rumuński z narodem polskim. Podczas wizyty odbyły się oficjalne rozmowy delegacji partyjno-państwowych obu stron.

Oprócz rozmów plenarnych odbyło się spotkanie W. Jaruzelskiego z N. Ceausescu. N. Ceausescu poinformował o wynikach osiągniętych w urzeczywistnianiu uchwał XII Zjazdu partii, o budowie wszechstronnie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i o zadaniach planu pięcioletniego dotyczących dalszego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu materialnego i duchowego poziomu życia narodu, umacniania socjalistycznej demokracji, przechodzenia socjalistycznej Rumunii ze stadium kraju rozwijającego się do stadium kraju o średnim poziomie rozwoju gospodarczego.

W. Jaruzelski stwierdził, że PZPR realizując postanowienia IX Zjazdu działa na rzecz umocnienia jedności i zwartości partii oraz jej więzi z klasą robotniczą i narodem. Wysiłki rządu PRL zmierzają w kierunku konsolidacji i mobilizacji społeczeństwa wokół przezwyciężenia kryzysu, rozwoju gospodarki, zapewnienia ładu i porządku oraz zwalczania destrukcyjnych poczynań sił antysocjalistycznych.

N. Ceausescu podkreślił, że RPK i cały naród rumuński ze zrozumieniem przyjęły podjęte w Polsce decyzje i uważają, że problemy tego kraju są problemami wewnętrznymi i powinny zostać rozwiązane przez naród polski bez ingerencji z zewnątrz. N. Ceausescu wyraził przekonanie RPK i narodu rumuńskiego, że PZPR, klasa robotnicza i naród polski są w stanie rozwiązać problemy związane z pełną normalizacją i dalszym rozwojem Polski na drodze socjalizmu. W. Jaruzelski wyraził podziękowanie za poparcie okazane przez Socjalistyczną Republikę Rumunii w trudnym dla Polski okresie.

W. Jaruzelski i N. Ceausescu z zadowoleniem stwierdzili, że stosunki przyjaźni i współpracy między PZPR i RPK, między PRL a SRR rozwijają się pomyślnie. Obie strony wskazały, że wzajemne kontakty na najwyższym szczeblu, współpraca między PZPR i RPK, a także współpraca między rządami i parlamentami obu krajów, stanowią niezwykle ważny czynnik umacniania i pogłębiania wszechstronnych stosunków między obydwoma państwami i narodami. Temu celowi służy także rozwijająca się współpraca między organizacjami politycznymi, młodzieżowymi i społecznymi obydwu krajów.

Podczas rozmów z zadowoleniem odnotowano pomyślny rozwój polsko-rumuńskich stosunków gospodarczych. W latach 1976—80 wzajemne dostawy uległy podwojeniu. Obie strony wyraziły wolę dalszego pogłębiania wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych, przywiązując szczególną wagę do kooperacji produkcji w celu zaspokojenia potrzeb gospodarki obu narodów w dziedzinie surowców, energii, nowoczesnych maszyn i urządzeń. Podjęte zostaną też prace na rzecz nowych przedsięwzięć w dziedzinie przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i elektronicznego, chemicznego, metalurgicznego, wydobywczego i w innych gałęziach. Pogłębiona zostanie polsko-rumuńska współpraca naukowo-techniczna.

Obie strony potwierdziły gotowość wnoszenia swego wkładu w rozwój współpracy w ramach RWPG dla urzeczywistnienia zadań ustalonych w kompleksowym programie i wieloletnich kierunkowych programach współpracy w celu zabezpieczenia w większej mierze własnymi siłami krajów członkowskich RWPG, ich potrzeb w zakresie surowców, paliw, materiałów do produkcji oraz maszyn i urządzeń, a także przemysłowych artykułów powszechnego użytku i produktów rolno-spożywczych.

Obie strony opowiedziały się za dalszym rozwojem polsko-rumuńskiej współpracy w dziedzinie nauki, kultury, oświaty, zdrowia, środków masowego przekazu, sportu i turystyki.

W. Jaruzelski i N. Ceausescu potwierdzili zdecydowanie obu partii i państw dalszego działania na rzecz umacniania przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach dla dobra narodu polskiego i narodu rumuńskiego.

W. Jaruzelski i N. Ceausescu wyrazili zaniepokojenie w związku z pogarszającą się sytuacją międzynarodową na skutek nasilania się imperialistycznej polityki z pozycji siły, narastania problemów i konfliktów, komplikowania się sytuacji gospodarczej świata, intensyfikowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza atomowych; co stwarza poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Obie strony uważają, że umacnianie pokoju, zaufania i współpracy międzynarodowej wymaga ścisłego przestrzegania w stosunkach międzypaństwowych zasad niezależności i suwerenności, równości praw, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, rezygnacji z siły i groźby użycia siły oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

W związku z tym obie strony stwierdziły, że kroki podjęte przez USA i niektóre inne państwa NATO mające na celu bojkot gospodarczy i polityczny Polski, a także dyskryminację krajów socjalistycznych, są sprzeczne z powszechnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego, Kartą Narodów Zjednoczonych i Aktem Końcowym KBWE. Uważają one zatem za konieczne zaniechanie jakichkolwiek działań natury ekonomicznej lub innej, stanowiących mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski.

Polska i Rumunia, przywiązując duże znaczenie do II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nt. rozbojenia, zadeklarowały gotowość takiego działania, by sesja doprowadziła do konkretnych wyników dla przerwania wyścigu zbrojeń i podjęcia praktycznych kroków rozbrojeniowych.

Oba kraje wyrażają zadowolenie z rozpoczęcia się rozmów radziecko-amerykańskich w Genewie w sprawie broni jądrowej średniego zasięgu w Europie, żywiąc nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do pozytywnych rezultatów w dziedzinie bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich. PRL i SRR z zadowoleniem witają akt uzgodnienia rozpoczęcia rozmów radziecko - amerykańskich w sprawie ograniczenia i redukcji broni strategicznych i wyrażają nadzieję, że doprowadzą one do pomyślnych rezultatów, co mieć będzie wielkie znaczenie dla umocnienia wzajemnego zaufania, pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

W rozmowach szczególną uwagę zwrócono na sprawy bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Obie strony opowiadają się za konstruktywnym przebiegiem spotkania madryckiego i zakończeniem go pozytywnymi wynikami, a w szczególności podjęciem decyzji o zwołaniu konferencji nt. umocnienia zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie i organizacji nowych spotkań dla kontynuowania procesu KBWE. Obie strony opowiedziały się za utworzeniem stref bezatomowych w różnych częściach kontynentu europejskiego. Strona polska wyraziła poparcie dla propozycji Rumunii dotyczącej przekształcenia Bałkanów w strefę dobrego sąsiedztwa, współpracy i pokoju, bez broni atomowej. Strona rumuńska poparła zaprezentowaną na forum EKG ONZ w Genewie polską inicjatywę w sprawie środków budowy zaufania ekonomicznego, służącą równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej oraz umacnianiu bezpieczeństwa ekonomicznego państw i narodów. Obie strony wysoko oceniają masowy ruch na rzecz pokoju i rozbrojenia w różnych państwach europejskich i innych regionach świata.

Obie strony podkreśliły, że konieczne jest uczynienie wszystkiego dla rozwiązania wszelkich spornych problemów międzynarodowych metodami pokojowymi i drogą rozmów.

Polska i Rumunia uważają, że utrzymanie i pogłębianie się dysproporcji w rozwoju gospodarczym dużej ilości państw w następstwie imperialistycznej i neokolonialistycznej polityki wyzysku i ucisku, jest sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa na świecie, i w związku z tym popierają ich słuszne żądania i wysiłki zmierzające do ukształtowania nowego międzynarodowego ładu gospodarczego, na zasadzie równouprawnienia i sprawiedliwości.

Obie strony podkreśliły dużą rolę ruchu państw niezaangażowanych w walce o pokój i równoprawną współpracę międzynarodową.

Rozmowy przebiegły w atmosferze przyjaźni, zrozumienia i wzajemnego szacunku.

Gen. armii Wojciech Jaruzelski zaprosił Nicolae Ceausescu do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Zaproszenie przyjęto z podziękowaniem.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

konsekwentne wdrażanie do praktyki zasad reformy gospodarczej.

Prezydium Rządu biorąc pod uwagę potrzeby społeczne i gospodarcze kraju wskazało na konieczność zwiększania udziału drobnej wytwórczości w rozwoju lokalnej produkcji materiałów budowlanych, indywidualnego budownictwa mieszkaniowego i usług remontowo-budowlanych, zagospodarowywania surowców wtórnych i odpadowych oraz produkcji na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a także na rzecz ochrony zdrowia.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożoną przez Ministra Łączności koncepcję usprawnienia i unowocześnienia usług telekomunikacyjnych oraz pocztowych do 1985 roku. Oceniono, iż stan łączności w kraju, zarówno z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa, jak i funkcjonowania gospodarki, jest niezadowalający. Główną przyczyną tego jest wieloletnie niedoinwestowanie łączności. Wydłużył się okres oczekiwania na założenie telefonu, niewystarczająca jest sieć placówek pocztowych, a ich wyposażenie nie odpowiada wymogom sprawnej obsługi klientów. Biorąc to pod uwagę Prezydium Rządu uznało, że nawet w tak trudnej, jak obecnie sytuacji ekonomicznej kraju musi być zapewniona modernizacja i minimalny chociażby rozwój łączności.

W akceptowanej koncepcji rozwoju i unowocześnienia poczty — nacisk kładzie się na rozwój struktury sieci telekomunikacyjnej, głównie przez wymianę urządzeń w istniejących obiektach oraz rozbudowę połączeń między tymi obiektami. Pozwoli to zapewnić minimalny wprawdzie, ale równomierny rozwój sieci telekomunikacyjnej. W ten sposób będą mogły być uwzględnione najpilniejsze potrzeby społeczeństwa, w tym głównie ludzi chorych i niedołężnych. Kontynuowany będzie — na ile pozwalają możliwości — proces telefonizacji wsi i nowych osiedli mieszkaniowych w miastach.

Zgodnie z przyjętą koncepcją będą też podejmowane działania na rzecz modernizacji i rozwoju obiektów pocztowych. Prezydium Rządu wskazało na potrzebę usprawnienia pracy w samym resorcie. Niezbędna jest poprawa organizacji pracy i technologii usług, a także środków trwałych.

Prezydium Rządu aprobowało następnie projekty aktów prawnych w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra do spraw cen i statutu Urzędu Cen. Rozpatrzono też i aprobowano projekty przepisów prawnych, przewidujące upoważnienie organów administracji państwowej do ustalania niektórych cen urzędowych i marży handlowych.

Posiedzenie tymczasowego ZG SD PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

wi całego środowiska. Dom Dziennikarza będzie siedzibą Zarządu Głównego, jego komisji i zespołów roboczych, klubów twórczych.

System komunikowania społecznego — powiedział K. Krzyżagórski — jest zawodową domeną dziennikarzy, ale nie my jesteśmy jego właścicielami. Dlatego gospodarząc w tym budynku będziemy zapraszali do niego gospodarzy kraju, sterników nawy państwowej, działaczy PZPR i sojuszniczych stronnictw politycznych, teoretyków marksizmu, ażeby wspólnie dochodzić racji, które stać się muszą racjami wspólnymi.

Wystąpienie Stefana Olszowskiego dotyczyło niektórych problemów społeczno-politycznego życia kraju. Jak ocenia sekretarz KC PZPR — w społeczeństwie polskim mamy dziś do czynienia z dwoma kompleksami świadomości: realnej i fałszywej. Pierwszy kompleks — to przekonanie, że żyjemy, działamy i pracujemy „tu i teraz", i że własne problemy rozstrzygać musimy swoimi siłami. Elementem świadomości realnej jest także pamięć o tym, że żyjemy 37 lat w Polsce socjalistycznej, że utrwaliliśmy się w realiach socjalizmu, że jedyne remedium na nasze kłopoty stanowi ład i praca. Przekonania te stają się ponownie coraz mocniejsze w świadomości społecznej.

Kompleks świadomości fałszywej zawiera takie elementy jak: wiara w „Zachód", złudne nadzieje pomocy gospodarczej, które w rzeczywistości przekształciły się w sankcje gospodarcze, odrodzony polonocentryzm, tak silnie uwidoczniony podczas uchwalania na zjeździe „Solidarności" posłania do narodów Europy wschodniej, tworzenie mitu „Solidarności" jako mitu powstańczego. Przeciwko tej fałszywej świadomości walczy partia wychodząc — co potwierdził IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR — z realnej oceny naszych możliwości. Wydarzenia po zjeździe potoczyły się jednak w innym kierunku doprowadzając do konieczności wprowadzenia stanu wojennego.

Jeśli dziś, powiedział S. Olszowski — konsekwentnie wcielamy w życie uchwały IX Zjazdu i realizujemy zamierzenia określone przez gen. **Wojciecha Jaruzelskiego** 13 grudnia ub.r. — to tworzymy podstawy porozumienia w najważniejszych dla społeczeństwa sprawach. Dziś znacznie mocniej kształtuje się działalność stronnictw sojuszniczych i naocznie przekonać się można o ważnym ich wkładzie w trójpartyjny system funkcjonujący w naszym kraju. Istnieje bardzo wiele obszarów, w których zbieżne są dążenia partii i kościoła. Realistyczne stanowisko kościoła pozwala przypuszczać, że w dalszym ciągu będzie on współdziałać w obronie polskiego interesu narodowego.

Oceniając na tym tle sytuację w partii, sekretarz KC PZPR stwierdził, że zasadniczą linią pozostaje linia IX Zjazdu PZPR. Po bardzo ciężkim okresie ostatnich miesięcy ub. r. obserwuje się wyraźnie zwieranie się i ożywianie szeregów partyjnych, wzmacnianie tendencji jedności, opowiadanie się przeciwko oportunizmowi i dogmatycznemu sekciarstwu, uniemożliwiającym realną analizę istniejącej sytuacji.

S. Olszewski zapewnił, że rozliczeni zostaną ludzie, którzy ponoszą winę za obecne uciążliwości życia i zahamowanie rozwoju Polski. Nie można tu jednak zapominać o odpowiedzialności tych, którzy nawołują obecnie do konspiracyjnego oporu, bądź którzy „minowali" gospodarkę w okresie między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. W stosunku do wszystkich zachowane być muszą i będą wszelkie wymogi praworządności i procedury. Gwarancje niedopuszczenia w przyszłości do różnych wypaczeń życia stanowić będą opracowywane właśnie liczne akty legislacyjne, których idee proklamowano na IX Zjeździe PZPR.

W kwestiach gospodarczych sekretarz KC PZPR podkreślił, że najważniejsze obecnie sprawy to: zwiększenie produkcji na rynek i eksport oraz przeciwstawianie się manipulacjom cenowym dokonywanym przez niektóre przedsiębiorstwa. Niezbędne jest podjęcie negocjacji dotyczących zadłużenia państwa. S. Olszowski wyraził przekonanie, że i w krajach zachodnich zaczną się ukazywać przejawy realnego podejścia do współpracy z Polską.

Powstanie Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, zrzeszającego obecnie ponad 4 tys. członków — stwierdził mówca — stanowi nową jakość w tej ważnej sferze życia. Stowarzyszenie ma przed sobą istotną misję do spełnienia w stosunku do środowiska i społeczeństwa. Polegać ona powinna na podejmowaniu wszelkich socjalnych i zawodowych problemów dziennikarzy, pielęgnowaniu życia umysłowego środowiska, kształceniu młodych dziennikarzy. Ważne zadanie dla SD PRL — to także odbudowa kontaktów z organizacjami dziennikarskimi z innych krajów, zwłaszcza socjalistycznych oraz współudział w tworzeniu aktów legislacyjnych o charakterze ogólnopaństwowym, ważnych dla rozwoju kraju.

Na plenum podjęto m.in. sprawy ustawy o prawie prasowym, sytuacji w poszczególnych środowiskach dziennikarskich, kwestie socjalno-zawodowe i dalszego rozwoju organizacji.

Jednomyślnie przyjęto uchwałę:

Uczestnicy V posiedzenia tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obradujący w rozszerzonym składzie stwierdzają, że nasza powstała 20 marca br. organizacja zawodowo-twórcza liczy obecnie ponad 4 tysiące członków zrzeszonych w 16 oddziałach terenowych. Tym samym SD PRL reprezentuje większość dziennikarzy polskich. Wykonując swoje, sformułowane w tymczasowym statucie, obowiązki, przedstawiciele naszego stowarzyszenia aktywnie współuczestniczą w pracach nad projektem ustawy prasowej oraz ustawy o prawie autorskim. Równocześnie działamy w tym kierunku, aby w możliwie najszybszym czasie podjęły swoją statutową działalność dziennikarskie kluby twórcze, ośrodek szkolenia SD PRL, oraz aby poprawie uległa sytuacja socjalna ogółu dziennikarzy.

Organizacja nasza powstała w warunkach szczególnych — w warunkach ostrej walki politycznej między zwolennikami kontynuowania procesu odrodzenia narodowego, wcielenia w życie reform służących przezwyciężeniu kryzysu oraz umacniania budownictwa socjalistycznego w Polsce a tymi, którzy reprezentowali i nadal reprezentują antyustrojową opozycję. Walka o stan świadomości społecznej — będąca odbiciem sprzeczności klasowych — toczy się z niesłabnącą siłą. W sferze świadomości funkcjonują dwa przeciwstawne zjawiska. Z jednej strony obserwujemy utrwalające się poczucie realizmu. Znajduje ono swój wyraz w przekonaniu, że nasze trudne sprawy musimy już obecnie rozwiązywać i to własnymi siłami, świadomi wartości naszego 37-letniego dorobku ale i popełnionych przy jego realizacji błędów, nierozerwalnego związku racji narodowych z racjami ustrojowymi, trwałych więzi między losem i bezpieczeństwem socjalistycznej Polski z ZSRR i innymi sojuszniczymi krajami. Z drugiej strony utrzymują się nadal w części społeczeństwa poglądy jałowej negacji, naiwnych neomesjanistycznych iluzji, próby ucieczki od rzeczywistości w tzw. wewnętrzną emigrację.

My, dziennikarze zrzeszeni w SD PRL, uważając siebie za konstruktywnego partnera PZPR i jej sojuszników, jesteśmy w tej walce ideowo — politycznej obecni. Chcemy możliwie najskuteczniej działać na rzecz umacniania konstruktywnych postaw obywatelskich. Mamy świadomość, że zawód dziennikarski jest służebny wobec socjalistycznego państwa i społeczeństwa, ludzi pracy. Ich obiektywne interesy polityczne polegające na współudziale w rządzeniu krajem budującym socjalizm, winniśmy stale wyrażać. Pracujemy w zawodzie, który jest powołany do realizacji naturalnego przepływu informacji i opinii, jawności życia publicznego, praworządności, kontroli społecznej i krytyki.

Opowiadamy się za zasadą wolności słowa i druku pojętą wszakże w sposób nie abstrakcyjny lecz zgodny z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz z innymi ustawami, a także umowami międzynarodowymi.

Jesteśmy przekonani, że nic nie straciła na aktualności uchwała IX Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stwierdzająca m.in., że „Przezwyciężenie kryzysu zaufania wymaga głębokich przeobrażeń w systemie i procesie społecznego komunikowania". Wypełnienie tego zadania — zwłaszcza w obecnej sytuacji — wymaga od dziennikarskiego środowiska pełnego twórczego wysiłku.

Szczyt w Wersalu

Ciąg dalszy ze str. 1

Rzecznik Pałacu Elizejskiego, Michel Vauzelle, zdając relację z rozmów na ten temat, poinformował, że po wystąpieniu prezydenta Reagana — które określił jako „tradycyjnie amerykańskie" — głos zabrał premier Kanady, Pierre Trudeau i podkreślił, iż jego kraj opowiada się raczej za utrzymaniem stosunków gospodarczych ze Wschodem. Podobne stanowisko zajął kanclerz Schmidt i premier Japonii Suzuki.

Gospodarz konferencji wersalskiej, prezydent Mitterrand w wypowiedzi dla prasy, wyraził opinię, iż w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej proponowane przez USA posunięcia gospodarcze wobec ZSRR i innych krajów socjalistycznych prowadziłyby tylko do dodatkowego napięcia w świecie.

Prezydent Francji, Francois Mitterrand, jako gospodarz szczytu gospodarczego państw zachodnich przedstawił w sobotę raport zatytułowany „Technologia, zatrudnienie i wzrost gospodarczy". Pozostawiając na uboczu doraźne problemy ekonomiczne, które mogłyby antagonizować uczestników obrad, francuski prezydent zaproponował refleksje nad przyszłością. Mimo kryzysu — powiedział — mamy przed sobą wielkie, nie wykorzystane jeszcze możliwości, jakie daje nauka i technika, jeśli zdołamy odpowiednio włączyć ich osiągnięcia do naszych planów rządowych.

Mitterrand zaczął od nakreślenia obrazu dzisiejszego świata: w świecie kryzysu — powiedział — nasze 7 krajów (mowa o najbogatszych krajach Zachodu) nie zostało bynajmniej oszczędzone. Nie widać też tendencji do poprawy sytuacji: od czasu ostatniego szczytu w Ottawie (przed rokiem), pracę straciło 5 milionów osób; produkcja, inwestycje i wymiana handlowa przeżywają stagnację, w relacjach między walutami zapanował chaos, stopa procentowa osiągnęła poziom uniemożliwiający wszelki wzrost, który tworzyłby miejsca pracy. „Egoizm stał się regułą".

Barbarzyńskie ataki Izraela

Ciąg dalszy ze str. 1

moloty izraelskie atakowały m.in. obiekty służby zdrowia, a wśród nich jeden z palestyńskich ambulansów.

Rzecznik wojska izraelskiego oświadczył, że naloty są odwetem za zamach na ambasadora izraelskiego w Londynie, chociaż żadne źródła miarodajne nie potwierdziły, aby napastnikami byli członkowie OWP.

Metoda zbiorowej odpowiedzialności stosowana przez Izrael wzburzyła społeczeństwo libańskie. Naloty piątkowe i sobotnie były klasyczną formą terroru wyniesionego do rangi doktryny państwowej.

Radio Damaszek podało, że w przypadku izraelskiej inwazji na Liban, wojska syryjskie nie pozostaną bezczynne.

We wszystkich stolicach arabskich potępiono naloty izraelskie jako akt barbarzyński i prowokacyjny.

Agencja France Presse pisze, że były to najpoważniejsze izraelskie bombardowania terytorium libańskiego od czasu, gdy w lipcu 1981 r. weszło w życie porozumienie o wstrzymaniu ognia.

Rząd libański już w piątek wieczorem za pośrednictwem swego stałego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych zażądał pilnego zwołania Rady Bezpieczeństwa i wezwał ją do „zbadania agresji izraelskiej".

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

Rada Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie uchwaliła rezolucję wzywającą strony konfliktu do natychmiastowego i jednoczesnego zaprzestania walk na terytorium Libanu oraz na obszarach granicznych libańsko-izraelskich. Rada Bezpieczeństwa domaga się zaprzestania wszelkich działań wojennych najpóźniej do godziny 6 rano dnia 6 czerwca.

KAIR, BEJRUT (PAP) — Według napływających z Bliskiego Wschodu informacji, Izrael ignorując apel Rady Bezpieczeństwa, kontynuuje agresywne działania przeciwko Libanowi. Rzecznik sił pokojowych ONZ na południu Libanu (UNIFIL) oświadczył, że w niedzielę 11 czołgów izraelskich przerwało linie rozmieszczenia tych wojsk w pobliżu miejscowości Ras Al-Bajada posuwając się na północ w kierunku miasta portowego Tyr. Okolice tego miasta są kontrolowane przez Palestyńczyków.

Według komunikatu opublikowanego przez Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny (FDLP), również lotnictwo izraelskie kontynuowało ataki na południowy Liban bombardując m.in. przemysłowe przedmieścia miasta Sajda, rejon miejscowości Magduszeg oraz miasto Zahrani, położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego między Sajdą i Tyrem. Radio Bejrut oraz źródła arabskie podały, że dwa izraelskie samoloty zostały zestrzelone podobnie jak bojowy helikopter i samolot wywiadowczy bez pilota. Izrael potwierdził utratę jednego samolotu, którego pilot katapultował się i został wzięty do niewoli. Agencje informują, że oddziały palestyńskie prowadzą odwetowy ostrzał osiedli izraelskich w północnej części tego kraju.

Zaciekłe ataki Izraela na pozycje palestyńskie w Libanie wywołały zaniepokojenie uczestników spotkania „na szczycie" w Wersalu. Wezwali oni wszystkie zainteresowane strony do zastosowania się do apelu Rady Bezpieczeństwa ONZ i do „natychmiastowego i równoczesnego wstrzymania działań bojowych". Prezydent Reagan wysłał list do izraelskiego premiera Begina domagając się położenia kresu atakom na Liban. Prezydent wezwał również na pilne konsultacje swego wysłannika na Bliski Wschód Philipa Habiba.

Przysięga wojskowa

Ciąg dalszy ze str. 1

żołnierzy — a byli to szeregowcy: **Bogusław Kwiatkowski, Dariusz Wocial, Wiesław Sidorczuk i Bogdan Ucieszyński** — składało przysięgę na sztandar jednostki.

W przemówieniu okolicznościowym, dowódca jednostki — płk **Longin Wasilewicz** nawiązując do zbliżającej się 37 rocznicy utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza, podkreślił, iż WOP-iści zawsze byli przykładem wierności i wzorowej służby żołnierskiej. Młodym żołnierzom przypadło pełnić służbę w trudny czas stanu wojennego. Nakłada to na nich określone obowiązki obywatelskie. Dowódca jednostki wyraził przekonanie, że nie zawiodą oni zaufania rodziców, przełożonych i narodu.

Za dotychczasową, wzorowo pełnioną służbę żołnierską zostali wyróżnieni szeregowcy: **Bogusław Kwiatkowski, Wojciech Sykut, Wojciech Kowalski, Sławomir Kaczor, Dariusz Wocial, Marek Hryszko, Bogdan Ucieszyński, Henryk Puchalski, Ryszard Bruliński, Wiesław Sidorczuk.** Ich rodzice otrzymali listy pochwalne za wzorowe wychowanie synów a żołnierze fotografie na tle sztandaru jednostki.

Prezydent Białegostoku **Tadeusz Naczas** przekazał żołnierzom i kadrze serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji święta WOP. Matka jednego z żołnierzy, który w tym dniu składał przysięgę — **Teresa Kowalska** podziękowała za opiekę nad młodymi żołnierzami i trud wychowawczy kadry podoficerskiej i oficerskiej. Szer. Sławomir Kaczor przyrzekł — w imieniu młodych żołnierzy — iż wzorowo wywiązywać się będą ze wszystkich wojskowych powinności. Wszystkim młodym żołnierzom harcerze wręczyli piękne wiązanki polnych i leśnych kwiatów.

Uroczystości zakończył przemarsz pododdziałów. Młodzi żołnierze zaimponowali swą postawą. Na wspólnym obiedzie, przy tradycyjnej grochówce, dowództwo jednostki spotkało się z rodzicami wzorowych młodych żołnierzy. W godzinach popołudniowych wystąpiły żołnierskie zespoły artystyczne przed „rodzinną" widownią.

(h)

Seminarium TWP poświęcone reformie gospodarczej

(INF. WŁ.) Reforma gospodarcza stała się już faktem w naszej gospodarce. Nie jest to jednak proces krótkotrwały. Jej wdrażanie w wielu zakładach i przedsiębiorstwach przysparza wielokrotnie kierownictwu tych jednostek szereg problemów. Rodzą się niejasności i nieporozumienia.

Wychodząc naprzeciw wątpliwościom nurtującym kadrę kierowniczą przedsiębiorstw, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Białymstoku organizuje dziś (7 bm.) seminarium pt. **„Pytania i wątpliwości dotyczące systemu podatkowego w okresie wdrażania reformy gospodarczej".** Odbędzie się ono, z udziałem przedstawicieli ponad stu zakładów z naszego regionu, w sali łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

W programie przewidziane są m.in. wystąpienia przedstawicieli Departamentu Podatków z Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Nie zabraknie też głosów gospodarzy spotkania, którzy w dyskusji kończącej seminarium przedstawią swoje spostrzeżenia dotyczące obowiązującego w tym czasie systemu podatkowego. (ład)

Kury, kaczki gęsi, indyki —bez kartek

Jak nas poinformowała w niedzielę, 6 bm. kierownik Oddziału Sprzedaży Reglamentowanej Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — Teresa Daszuta, minister Handlu Wewnętrznego i Usług podjął decyzję o **sprzedaży w czerwcu br. w sieci detalicznej — kur, kaczek, gęsi i indyków** oraz **wszelkich podrobów — poza systemem reglamentacji.**

(h)

Trwa susza

Ostrożnie z ogniem!

W ubiegłym tygodniu, od czwartku do soboty włącznie, powstały w woj. białostockim dwa pożary lasów. I tak w czwartek, 3 bm. strażacy gasili pożar 20-letniego sosnowego lasu w pobliżu kolonii BIELANOWSZCZYZNA (gmina Bielsk Podlaski, Nadleśnictwo w Bielsku Podlaskim). W sobotę, 5 bm. wezwano straż pożarną do ognia, który objął ok. 3 ha lasu w pobliżu wsi PODOZIERANY (gmina Gródek, Nadleśnictwo Żednia). Pożar ugasiła OSP w Podozieranach.

Pożary poszycia leśnego i trawy oraz wrzosowisk powstały w ub. tygodniu m.in. w pobliżu wsi SZELACHOWSKIE (gmina Wasilków), CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ, wsi WESKA (gmina Siemiatycze), kolonii ŚWIERZBINY (gmina Mońki) a także przy torach kolejowych w pobliżu DĄBROWY BIAŁOSTOCKIEJ.

(h)

PRAWDA I MITY

Propozycja spotkania aktywu partyjnego białostockich zakładów przemysłowych oraz wyższych uczelni pojawiła się dawno. Do jej realizacji doszło w maju br. Uczestniczyli przedstawiciele Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial", BZPB „Fasty", FWR „Agnella", MPK, Akademii Medycznej, Politechniki Białostockiej, Filii Uniwersytetu Warszawskiego i inni. Ostatecznym pretekstem spotkania stały się prowokacyjne imprezy, jakie miały miejsce w szeregu polskich miast, w pierwszych dniach maja. Ich organizatorzy, delikatnie określani mianem „sił antysocjalistycznych", wciągnęli w ich wir tak przedstawicieli środowiska akademickiego, jak i — niestety — częściowo robotniczego. Aktualny i wspólny temat zapowiadał interesującą i szczerą wymianę zdań.

W dyskusji aktywniejsi okazali się białostoccy robotnicy. Wychodząc z założenia, że są rzeczywistymi i bezpośrednimi twórcami większości dóbr materialnych, że pracą swoich rąk tworzą środki, dzięki którym funkcjonują wszystkie dziedziny naszego życia — muszą nie tylko znać, ale mieć prawo wyrażania swych opinii o wszystkim, mieć wpływ na bieg spraw w naszym społeczeństwie. Wątpliwości i zarzutów mieli sporo.

Część towarzyszy zastrzegała się od razu, że dyskutanci nie powinni dzielić się na „strony" — chodzi wszakże o wymianę informacji, wzajemne poznanie się, zrozumienie wspólnych problemów. Większość wypowiedzi przedstawicieli uczelni — silnie zabarwiona emocjonalnie — była na zapas obroną przed niedokonanym atakiem. Atmosfera dyskusji zelżała dopiero pod koniec spotkania.

Będąc uczestnikiem, a nie postronnym obserwatorem, nie czuję się uprawniony do przedstawienia całego przebiegu dyskusji. Wybór najważniejszych zagadnień i skrócony zapis gorącej momentami wymiany poglądów stanowi niewątpliwie subiektywny jej obraz. Z wieloma zdaniami nie zgadzam się — przytaczam je jednak, bo sądzę, że są charakterystyczne. Stąd też nie pretendując do kronikarskiej dokładności — nie wymieniam nazwisk dyskutantów, przepraszam ich za niezbędne skróty i uproszczenia.

Najwięcej gorzkich słów padło pod adresem braci studenckiej. Nie jestem pewien czy najsłuszniej. W jakiejś mierze złe opinie o młodzieży studiującej (różnicowane w zależności od uczelni) wynikają z międzypokoleniowej nieufności, stale kontynuowanych narzekań na młodzież. Wiele poważnych, cechowanych rodzicielską troską, a nie napastliwością, pytań i stwierdzeń skłania do zadumy, szukania i znalezienia odpowiedzi.

Kształcenie — inwestowanie społecznych pieniędzy w człowieka — musi dawać pewność obopólnej korzyści. Nie może być loterią, grą w ciemno. Student musi spełniać nadzieje robotników, którzy go utrzymują.

Na wyższą uczelnię winien pchać człowieka głód wiedzy, a nie chęć wyżywania się, często w wątpliwych formach. W jakim kraju żyje i żyć pragnie młodzież, która przejawia negatywny stosunek nie tylko do obecnej, trudnej rzeczywistości, ale i do perspektywy, której realizację niemy. Nie powinniśmy łożyć na utrzymanie tych, o których wiemy, że są nam obcy.

Te raczej smutne refleksje — na nich się głównie skoncentrowano — wywołały w sumie gorzkie wnioski. Słuszny poniekąd pogląd, że wiele kłopotów w środowisku studenckim wynika z braku autentycznej organizacji młodzieżowej — tchnie pesymizmem. Przecież organizacja taka nie wyskoczy jak Atena z głowy Zeusa. Trzeba ją stworzyć. Nie jest również odkryciem naszych czasów teza, że jeżeli będą właściwe kierunki studiów — zapewniające przyszłość — młodzieży ubędzie jeden z najistotniejszych powodów do frustracji.

Żywy oddźwięk wywołała słuszna i piękna teoretycznie teza, że celem studiów jest studiowanie! Czy możemy sobie jednak dziś pozwolić na „sztukę dla sztuki"? Dlaczego mamy fundować — w nie swoim interesie — na nie zabezpieczony kredyt, luksus bezterminowych niby-studiów wiecznym studentom i nieudacznikom? Po co dokładać robociarską, spracowaną ręką, z wcale nie najzasobniejszej kieszeni do czyichś prywatnych i ekskluzywnych „zainteresowań"? Czy nie lepiej poszukać innych dróg? — Chcesz studiować w nieskończoność nawet najbardziej „księżycową" naukę — funduj to sobie sam!

W dyskusji stanął również odwieczny problem: karać czy przekonywać za odmienne poglądy (polityczne) i ich manifestowanie? Oczywiście — optymizm pedagogiczny zabrania tracić nadzieję; jednak przy optymizmie nadmiernym, nawet czarne może wydać się dziewiczo białe. Pomijam już to, że ten sam fakt można krańcowo różnie interpretować. Granica między nieświadomością, chwilą zapomnienia i zwyczajnym łajdactwem dla wielu jest wielce ulotną.

Zdumienie i gorący protest wzbudziło twierdzenie, że nauczyciel-wychowawca, to taki sam zawód, jak każdy inny. Może właśnie dlatego mamy takie „sukcesy" wychowawcze? Tendencja do zrównywania rangi daje się zauważyć czasami i wobec innych zawodów — dawniej uznawanych za misję, powołanie czy posłannictwo.

W dyskusji wiele mitów i niesprawiedliwych osądów zostało rozwianych i wyjaśnionych. Usłyszeliśmy wiarygodne zapewnienie, że nieprawdą jest, jakoby domy studentów były zdewastowane. Nieporozumieniem jest twierdzenie, że studenci się nie uczą. Uczą się i to dużo. Są natomiast jeszcze i tacy, którzy wolą się obijać. I na nich przyjdzie pora. To nieprawda, że dyscyplina w białostockich uczelniach jest niska. Po prostu, są w środowisku akademickim — jak w każdym — i tacy, którym za ciasne są wszelkie rygory. Trudności mamy wszyscy. Trzeba je pokonywać, a nie rozpaczać.

Zaprezentowałem tylko garść problemów, które uwidoczniły się w dyskusji przedstawicieli białostockiego środowiska przemysłowego i naukowego. Zasygnalizowałem je jedynie. Nie próbowałem szukać i dawać rozwiązań, udzielać odpowiedzi na postawione pytania. Wiele nadziei — to również przewijało się w dyskusji — pokładać możemy w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym. Nie zadziała ona jednak sama przez się. Ożywią ją ludzie — byle na korzyść społeczeństwa.

Wspólne korzyści wiązali dyskutanci z perspektywami dalszych spotkań. Podjęto w tej sprawie konkretne zobowiązania. Partyjna wymiana opinii i wzajemne poznanie się rozbijają wzajemną nieufność, poprawiają atmosferę naszego życia wewnątrzpartyjnego.

ADRIAN KONOPKA

Od 1 czerwca

Za ile do kina?

- **SPODZIEWANY SPADEK FREKWENCJI W GRANICACH 22 PROC.**
- **CZY FILM WYTRZYMA KONKURENCJĘ Z POGODĄ I PIŁKARZAMI?**
- **KŁOPOTY REPERTUAROWE**

Reforma gospodarcza nie ominęła naszej kinematografii, a w tym również i tej dziedziny działalności jaką jest rozpowszechnianie filmów. Gdy decydujący stał się rachunek ekonomiczny — podwyżka cen biletów wstępu do kin była w tej sytuacji nieuchronna. Jak duże są te podwyżki w naszym regionie, ile obecnie płacimy za możliwość (i przyjemność) obejrzenia filmu w sali kinowej? — na ten temat zasięgnęliśmy informacji w **Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozpowszechniania Filmów** w **Białymstoku,** któremu w województwach **białostockim, łomżyńskim** i **suwalskim** podlega 96 kin stałych dysponujących łącznie 15.290 miejscami oraz trzynaście kin ruchomych.

Po przeprowadzeniu niezbędnej weryfikacji, obejmującej rodzaj i stan wyposażenia placówki filmowej, wystrój wewnętrzny i zewnętrzny, charakter danej miejscowości, zdecydowano dotychczasowy podział kin na pięć kategorii (kina ruchome stanowiły oddzielną kategorię) uprościć poprzez ograniczenie do trzech kategorii: zerowej, pierwszej i drugiej.

Do grupy najwyższej- czyli zerowej zakwalifikowano dziewiętnaście placówek (5.960 miejsc). „Iskra" — **Augustów,** „Pokój", „Studio" i „Ton" w **Białymstoku,** „Znicz" — **Bielsk Podlaski,** „Lotos" — **Dąbrowa Białostocka,** „Polonia" — **Ełk,** „Fala" — **Giżycko,** „Oka" — **Gołdap,** „Relax" — **Grajewo,** „Millenium" — **Łomża,** „Mazur" — **Olecko** „Stolica" — **Pisz,** „Polonez" — **Sejny,** „Chrobry" — **Siemiatycze,** „Sokół" — **Sokółka,** „Bałtyk" — **Suwałki,** „Mewa" — **Węgorzewo** i „Kosmos" — **Zambrów.** Tutaj bilet na I miejsce na filmy panoramiczne i klasy standard wynosi 50 zł, a ulgowy 40 zł, natomiast na II miejsce analogicznie — 40 zł i 30 zł.

Kategorię pierwszą otrzymało szesnaście kin (3.260 miejsci przy cenie biletu: I miejsce — 40 zł, ulgowy — 30 zł, II miejsce — 30 zł, ulgowy — 20 zł. Kategorię drugą nadano 48 kinom stałym (6.070 miejsc) i trzynastu kinom ruchomym przy cenie biletu na wszystkie miejsca: normalny — 30 zł, ulgowy — 20 zł. Natomiast cena biletu na seanse jednogodzinne z filmami krótkometrażowymi w kinach wszystkich kategorii wynosi 10 zł.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów może podwyższyć obecnie ceny biletów o 100 proc. w stosunku do filmów trwających ponad 3 godz., a także — z uwagi na swe walory artystyczne uznanych za atrakcyjne. Z tej możliwości skorzystano przy wyświetlaniu filmu „Znachor" w białostockim kinie „Pokój", gdzie od 1 czerwca jeden bilet kosztuje 100 zł.

Utrzymane zostały, a nawet i rozszerzone zasady sprzedaży biletów ulgowych. Obecnie prawo do ich nabywania przysługuje uczniom szkół podstawowych, zasadniczych, średnich i pomaturalnych, studentom szkół dziennych, szeregowym i podoficerom służby zasadniczej WP i MO, rencistom i emerytom, inwalidom wojskowym i wojennym (w przypadku inwalidów I grupy także i dla osoby towarzyszącej), osobom wyróżnionym odznaką „Zasłużony Działacz Kultury". Nie dotyczy to jednakże seansów nocnych i niektórych imprez odbywających się w kinach poza normalnym programem — pokazów przeglądowych typu „Konfrontacje", seansów łączonych z innymi imprezami.

Mając na względzie najmłodszego widza, bilety na filmy długometrażowe na seansach dla dzieci (przedszkola, młodsze klasy szkół podstawowych), na seanse z filmami długometrażowymi (lektury szkolne i filmy historyczne) urządzane dla potrzeb dydaktyczno - wychowawczych szkół, kosztować będą — bez względu na kategorię kina — 15 zł.

Czy jednakże obecna podwyżka nie wpłynie dość widocznie na zmniejszenie frekwencji, zwłaszcza — co powszechnie wiadomo — **sytuacja repertuarowa jest wyjątkowo niekorzystna. Brak jest atrakcyjnych filmów zagranicznych, a produkcja krajowa została wyraźnie ograniczona.**

Zastępca dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów — mgr **Eugeniusz Ejsmont** spodziewa się, iż spadek ten sięgnąć może nawet 22 proc. W mniejszym stopniu wystąpi to zapewne w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, a także w woj. suwalskim z uwagi na napływ turystów i wczasowiczów. Bardziej wyraźny spadek frekwencji nastąpi niewątpliwie w kinach położonych w małych miejscowościach, a nawet w miastach będących niegdyś siedzibami władz powiatowych.

Można też mieć obawy, czy najbliższe dwa tygodnie dadzą wyraźną odpowiedź na pytanie — na jakim stopniu utrzyma się frekwencja? Rozpoczęły się już bowiem urlopy, a piękna słoneczna pogoda nie zachęca do pójścia do kina. Ponadto pojawił się wyraźny konkurent — transmisje telewizyjne piłkarskich mistrzostw świata. (h)

Zawód trudny i ciekawy

Zawód pożarnika kojarzy się zwykle z gaszeniem pożarów i czerwonym samochodem pędzącym do akcji. Współczesne pożarnictwo jest jednak dyscypliną bardzo złożoną, a gaszenie pożarów to tylko jeden z elementów działalności straży pożarnych.

W myśl zasady „lepiej zapobiegać niż gasić"", podstawowym zadaniem funkcjonariuszy pożarnictwa jest przede wszystkim przeprowadzanie planowych doraźnych kontroli ochrony przeciwpożarowej zakładów pracy i obiektów prywatnych. Właścicielom obiektów udziela się instruktażu i wskazówek dotyczących sposobów usunięcia usterek zagrażających bezpieczeństwu pożarowemu.

Objęcie nadzorem prewencyjnym i zabezpieczenie przeciwpożarowe wszystkich form ludzkiego działania stawiają przed pożarnikami szerokie wymagania. Wynika to ze stałego postępu technicznego w przemyśle i szerokiej politechnizacji życia codziennego.

Nowoczesne społeczeństwo musi mieć zatem nowoczesne pożarnictwo. Sprzęt stosowany przez straże pożarne jest coraz bardziej skuteczny. Wprowadzane są nowe typy samochodów gaśniczych, sprzęt ratownictwa technicznego i nowoczesne środki łączności. Coraz częściej tradycyjna woda zastępowana jest chemicznymi środkami gaśniczymi.

Działania ratowniczo-gaśnicze prowadzone są w każdych warunkach. Pożarnicy muszą więc znać specyfikę działań w przemyśle, zakładach rolno-spożywczych, kopalniach, stoczniach, lasach i wiejskich zagrodach ,umieć — o każdej porze dnia i nocy, w każdych warunkach atmosferycznych — ratować ludzi i mienie w czasie powodzi i huraganu. Działania te prowadzone są przy użyciu nowoczesnego sprzętu, którego obsługa także nie jest łatwa.

Prowadzenie w szerokim zakresie kontroli przeciwpożarowych wymaga specjalistycznego wyszkolenia. Funkcjonariusze pożarnictwa, zarówno szeregowi jak i kadra dowódcza, musząc więc mieć odpowiednie przygotowanie zawodowe oraz stale uzupełniać umiejętności teoretyczne i praktyczne.

Pożarnik to zawód trudny, ale i ciekawy, szczególnie dla tych, którym nie wystarcza monotonia życia codziennego, którzy chcą zgłębić tajniki nowoczesności.

Pożarnik to jednocześnie zawód niebezpieczny. Niemal każdego dnia strażacy narażają swe życie, niosąc pomoc i ratunek innym. Zdarza się, że czasami któryś z nich już nigdy nie wróci do strażnicy po skończonej akcji ratowniczo-gaśniczej.

Mimo całej złożoności tego zawodu, coraz więcej odważnych młodych ludzi decyduje się na jego wybór. Obecnie jest doskonała ku temu okazja. Trwa bowiem rekrutacja do szkół pożarniczych kształcących przyszłą kadrę dowódczą. Są to: Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie oraz Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu i Krakowie.

Dokładnych informacji o toku studiów oraz warunkach przyszłej pracy można zasięgnąć w Komendach Wojewódzkich Straży Pożarnych w BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY i SUWAŁKACH. (h)

z zagranicy

Bezrobocie w Walii

Brytyjska Izba Gmin omawiała niedawno sytuację gospodarczą w Walii. Przemawiając podczas debaty poseł labourzystowski Alec Jones oświadczył, że wśród mieszkańców tego 3-milionowego księstwa panuje powszechne odczucie zwątpienia co do perspektywy dalszego rozwoju.

W Walii zarejestrowanych jest obecnie 170 tysięcy bezrobotnych; wielu zatrudnionych żyje jednak wciąż w obawie przed zwolnieniem.

Debata parlamentarna potwierdziła kryzysową sytuację, w jakiej znalazły się obecnie — nie po raz pierwszy zresztą — główne gałęzie walijskiego przemysłu: węglowy i hutniczy. Nie przyniósł odczuwalnej poprawy zapowiedziany latem 1980 roku przez rząd, antykryzysowy program dla Walii oraz sześciu innych centrów przemysłowych w Wielkiej Brytanii.

Ukazujący się w Cardiff dziennik „Western Mail" pisze również o ciężkich czasach dla walijskiej gospodarki. W jednym z komentarzy gazeta m.in. proponuje, aby poprzez rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, tworzyć nowe miejsca pracy.

Najbardziej kryzysowa sytuacja panuje w przemyśle stalowym. Dość powiedzieć, że wśród 150 tys. hutników, zwolnionych ostatnio przez państwowy koncern „British Steel" z powodu malejącego popytu na stal, rosnącej konkurencji zagranicznej oraz podjętych działań racjonalizacyjnych, znalazło się aż 44 tysiące walijskich robotników. Niewielu z nich znalazło nową pracę.

„Atomowa kawiarnia" najważniejszy amerykański film 1982 roku

Równocześnie w Waszyngtonie, w Nowym Jorku i w Los Angeles odbyły się przed kilkoma dniami premiery najbardziej wstrząsającego, a jak uznaje amerykańska krytyka i najważniejszego filmu wyprodukowanego w Stanach w 1982 r. Film nosi nazwę „Atomowa kawiarnia" i został nakręcony przez trzech młodych adeptów sztuki filmowej, przez braci Kevina i Pierce Rafferty oraz przez ich przyjaciela Jayne Loadera.

Tytuł „Atomowa kawiarnia" (The Atomic Cafe) jest wzięty z rzeczywistości. Taką nazwę w latach 50-tych nosiła kawiarnia w miejscowości Arco w stanie Idaho. A tytuł jest znakomicie dostosowany do całości filmu, który jest przeglądem wydarzeń, procesów, nastrojów, ocen i posunięć władz w Stanach Zjednoczonych w latach 40-tych i 50-tych w związku z bronią atomową. Całość składa się z ułożonych chronologicznie fragmentów kronik filmowych, rządowych i wojskowych filmów propagandowych, filmów oświatowych i instruktażowych dając w całości przegląd stanowiska władz i reakcji amerykańskiej opinii społecznej na fakt istnienia broni atomowej i wyścigu atomowych zbrojeń.

Jest to panorama lat zimnej wojny, kiedy cały wysiłek władz amerykańskich szedł w kierunku bagatelizowania broni atomowej. I wysiłek ten odnosił skutek. Stosunek amerykańskiego społeczeństwa do niebezpieczeństwa atomowego był w latach zimnej wojny zdumiewająco infantylny, jak to z całą brutalnością i szczerością pokazuje omawiany film. Na użytek dzieci szkolnych wymyślono w owych latach „Żółwia burta", który chowając głowę czuje się bezpieczny przed każdym atakiem. I tak też uczono dzieci. W razie atomowego ataku skryć głowę w ręce, albo samemu ukryć się pod ławką. I takie też ćwiczenia przeprowadzano w szkołach amerykańskich, co oczywiście oglądamy na filmie.

Zamożniejsi budowali sobie schrony „antyatomowe" w ogródkach przy domach, a niektórzy nawet wyposażali je w peryskopy, ażeby można było przez nie zobaczyć, czy niebezpieczeństwo już minęło.

Słowa „atom", „atomowy" stały się popularnymi nazwami, jak właśnie tej kawiarni z Idaho. Sprzedawano „atomowe cocktaile", „atomowe lody" i śpiewano „atomowe szlagiery".

Cały wysiłek władz szedł w kierunku zbagatelizowania zjawiska atomowych zbrojeń, pomniejszenia jego znaczenia, po prostu ogłupiania i okłamywania ludzi.

Film wchodzi na ekrany w momencie, w którym jest najbardziej potrzebny. W Stanach rośnie społeczny sprzeciw przeciwko atomowym zbrojeniom, rośnie ruch na rzecz „freeze", a więc zamrożenia atomowych zbrojeń. Konkluzja omawianego filmu jest prosta. Mówi on, że Amerykanie nie dadzą się już więcej własnemu rządowi ogłupić. Dziś nikt nie uważa w USA, że broń nuklearna może być przedmiotem żartów.

Film jest więc jeszcze jednym i to liczącym się głosem amerykańskim na rzecz przeciwstawienia się niebezpieczeństwu atomowej zagłady, teraz, kiedy to jest jeszcze możliwe.



Na zdjęciu: Przed egzaminami.

Z redakcyjnej poczty

Moje zdanie o reformie

Jestem stałym czytelnikiem „Gazety" i wiele czytam w niej na temat reformy, którą wprowadzamy od nowego roku. Dużo się o tym mówi, często niestety, sloganami. Może i następuje pewna poprawa w działalności zakładów, ale uważam, że postanowienia reformy nie doszły jeszcze do każdego stanowiska pracy przeciętnego pracownika w zakładzie. Przeciętny robotnik fizyczny uważa, że utrzymuje się dawny bałagan i mało widoczne są oznaki poprawy w produkcji, która jeszcze „leci rozpędem".

Uważam, że najwyższy czas, aby wszystkich członków załóg w zakładach zainteresować reformą, byle bez sloganów a rzeczowymi, ekonomicznymi argumentami. Np. należałoby jak najszybciej wprowadzić zasadę, że wszelkie premie dla pracowników fizycznych i umysłowych przedsiębiorstwa muszą być uzależnione od wykonania planowanego zysku w rozliczeniu kwartalnym. Obecnie pracownikom akordowym dopłaca się jako zachętę ok. 10—40-procentową premię. Podobnie pracownikom płatnym systemem godzinowym, przyznaje się premie np. za utrzymanie ruchu ciągłego w produkcji. Taka praktyka nie mobilizuje, gdyż premia powinna być wypłacana po sporządzeniu kwartalnego bilansu i tylko wtedy, gdy zakład osiągnie zysk. Wydaje mi się, że dopiero wówczas nastąpiłaby poprawa w gospodarskim podejściu do produkcji i jej efektów. Ponadto można by każdy wydział rozliczać oddzielnie.

Druga sprawa. Jesteśmy w okresie kryzysu. Czy zatem rozważne są decyzje o różnego typu dofinansowaniach na rzecz społeczeństwa, np. zaopatrywania za darmo w leki niektórych grup. Uważam to za zbędną hojność, gdyż jeśli się nie zapłaci chociaż trochę za cokolwiek, to się tego nie oszczędza i nie szanuje jako dobrodziejstwa. Taka już jest natura ludzka. Nie tak dawno słyszałem w radio, że podręczniki dla uczniów będą również wydawane przez władze szkolne za darmo (jeśli dobrze zrozumiałem?). Znów sięgniemy do pustawej kiesy państwowej, a dzieci darmochy i tak nie uszanują. Można to praktykować w wysoko rozwiniętych krajach, ale czy nas stać na tyle ulg?

Właśnie dlatego postuluję aby ograniczyć do niezbędnych wszelkie dopłaty społeczne, a lepiej wynagradzać za faktyczną pracę. Czy można dobrze żyć nie umiejąc oszczędzać?

Dyskutowaliśmy też wiele o związkach zawodowych. Moim zdaniem, nie powinno się przyjmować do związku automatycznie, każdego pracownika od pierwszego dnia jego zatrudnienia. Niech popracuje przynajmniej 3 miesiące, niech pokaże, że potrafi pracować nienagannie, bez skłonności szkodzących innym członkom załogi, a więc i interesom zakładu. Nie stać nas na tolerowanie obiboków i na luksus wychowywania ich przez związek zawodowy. Tego nie ma w państwach bogatych o czym doskonale wie każdy, kto pracował za granicą.

Do tych tematów powinniśmy częściej wracać na łamach „Gazety".

Autor powyższego listu (nazwisko zastrzegł do wiadom. red.) ma zapewne wiele racji, choć niewątpliwie z niektórymi jego opiniami można by dyskutować. — Ciekawsze wypowiedzi nawiązujące do tego listu, wydrukujemy.

(Ag)

Na zagranicznych budowach

Około 2.200 specjalistów z Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Górniczych za Granicą „Kopex" w Katowicach zatrudnionych jest obecnie przy realizacji różnych obiektów górniczych. Eksport usług „Kopexu" z zakresu górniczego budownictwa podziemnego, prac geologicznych, wiertniczych, montażowych w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego wyniesie w br. około 4,4 mld zł. Ponad 80 proc. wpływów przedsiębiorstwo uzyska z krajów drugiego obszaru płatniczego, głównie z RFN, Francji i Włoch.

Najpoważniejszym zagranicznym kontrahentem „Kopexu" jest w br. RFN. W 26 zachodnioniemieckich kopalniach węgla, przy ich rekonstrukcji, modernizacji i rozbudowie pracuje aktualnie około 1.200 polskich specjalistów — górników cenionych tam za solidność, fachowość i terminowość realizacji zleconych robót górniczych.

Wiele prac z zakresu geologii, wiertnictwa, zabezpieczeń antykorozyjnych konstrukcji maszyn i urządzeń wykonuje również w tym roku „Kopex" dla: Algierii, Iranu, Iraku, Libii i innych państw.

Już od kilkunastu lat przedsiębiorstwo jest także dostawcą taśmociągów dla odkrywkowych kopalń węgla brunatnego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych za Granicą „Kopex", mające już od lat ustaloną renomę w górniczych krajach świata, systematycznie rozwija swoją działalność. Ostatnio np. „Kopex" wygrał, w silnej, międzynarodowej konkurencji, przetargi na budowę szybu w kopalni „Gardanne" we Francji, na pogłębienie szybu wraz z opracowaniem dokumentacji technicznej i dostawą sprzętu do jego wiercenia w jednej z kopalń tureckich oraz na wykonanie tzw. upadowej w kopalni „Silius" we Włoszech.

(PAP)

Tutaj jesteśmy i będziemy

Wiosną 1945 roku — po zwycięstwie armii sprzymierzonych nad hitleryzmem — wróciliśmy na piastowskie Ziemie Zachodnie i Północne, na Pomorze, Śląsk, Warmię i Mazury. Zaczęliśmy tutaj gospodarować. W programie polskiej lewicy sprawa odzyskania zachodniej granicy polskiej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku była traktowana jako integralna, wręcz fundamentalna część składowa budowy Ludowego Państwa. Jedno z pierwszych haseł głosiło konieczność jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Warmia i Mazury zostały wyzwolone znacznie wcześniej, bo w styczniu 1945 roku. W lutym powstał w Wojewódzkim Oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Białystok tzw. „Referat Mazurski", mający na celu prowadzenie akcji osadniczej, głównie w ówczesnych powiatach: ełckim, oleckim, gołdapskim oraz giżyckim i piskim. Pierwsza oficjalna polska ekipa, która dotarła do wyzwolonego Olsztyna 16 lutego 1945 roku, była grupą 42 kolejarzy z Białegostoku.

1 czerwca rozpoczyna pracę Wojewódzki Komitet Przesiedleńczy, kierując akcją osiedlania ludności woj. białostockiego na Ziemiach Odzyskanych; nie tylko na Warmii i Mazurach, lecz także w zachodnich rejonach kraju. Szeroką działalność rozwija Komitet Obwodowy Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku.

Jadą grupy osadnicze do powiatów: Ełk, Gołdap i Olecko, które decyzją Rady Ministrów z sierpnia 1945 roku zostają włączone w obszar administracyjny woj. białostockiego; wyruszają na Ziemię Lubuską i Dolny Śląsk tzw. grupy operacyjne. W pierwszych dniach sierpnia 1945 roku wyjeżdża grupa włókniarzy do Zielonej Góry, aby w tamtejszym okręgu włókienniczym zabezpieczyć ocalałe obiekty fabryczne i uruchomić w nich produkcję. Na Białostoczyźnie osiedla się wielu mieszkańców dawnych granicznych powiatów, głównie augustowskiego, suwalskiego i ówczesnego powiatu szczuczyńskiego.

W połowie 1945 roku w Ełku, Gołdapi i Olecku powstały pierwsze komórki partii politycznych i organizacji masowych. 11 maja rozpoczął pracę Komitet Powiatowy PPR w Ełku, a w Olecku we wrześniu działają już ogniwa trzech partii bloku demokratycznego — Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Także w powiecie gołdapskim powstaje pod koniec roku Komitet Powiatowy PPR oraz ogniwo Stronnictwa Ludowego. Organizują się pierwsze terenowe Rady Narodowe.

W ciągu kilku następnych lat masowa akcja osadnicza, wysoki przyrost naturalny oraz pogłębiające się procesy stabilizacji i integracji społecznej stają się głównymi elementami rekonstrukcji i wszechstronnego rozwoju przyłączonych do Macierzy ziem mazurskich. 13 lutego 1947 roku otwarta zostaje bezpośrednia komunikacja kolejowa na trasie Białystok — Grajewo — Ełk — Olecko — Suwałki. W marcu tego roku 350 rolników powiatu oleckiego otrzymuje akty nadania gospodarstw.

Z początkiem 1949 roku prezydia Powiatowych Rad Narodowych w Ełku i Gołdapi podejmują decyzje o odbudowie zagród wiejskich i przygotowaniu mieszkań dla osadników. W początkach 1951 roku, dzięki ofiarnej pracy działaczy oświatowych w powiecie oleckim, jako pierwszym w ówczesnym woj. białostockim, zostaje zlikwidowany analfabetyzm.

W tych latach występuje na tym terenie zjawisko masowego kojarzenia się małżeństw i zakładania nowych rodzin. Konsekwencją tej swoistej „ekspansji matrymonialnej" stał się na polskich ziemiach odzyskanych wysoki wskaźnik przyrostu naturalnego ludności. Przez niemal 20 lat należał on do najwyższych nie tylko w kraju, lecz także w Europie.

W roku 1950 w trzech odzyskanych powiatach mazurskich (ełckim, gołdapskim i oleckim) **mieszkało już 65 tys. osób. Następował szybki przyrost ludności, a jednocześnie znacznie większa niż gdzie indziej dynamika rozwoju zarówno rolnictwa jak i przemysłu.**

W następnych latach nabiera dużego znaczenia zainicjowana przez ogniwa Frontu Jedności Narodu i Rad Narodowych, a szczególnie powołanego w 1957 roku **TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH** — współpraca między regionami ziem zachodnich i północnych, a centralnymi województwami kraju. Obejmuje ona konkretne, praktyczne zagadnienia z dziedziny gospodarczej, wymiany towarowej, osadnictwa, pracy kulturalno-oświatowej. Współpraca ta przynosi szczególnie duże efekty w regionach położonych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku. Dotyczy spraw jedenastu województw w kraju; zaciera dawne podziały graniczne zarówno w świadomości ludzi jak i w gospodarce terenowej, sprzyja coraz pełniejszej, wszechstronnej integracji Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Duże znaczenie ma działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich — społecznej organizacji utworzonej 26 maja 1957 roku. Jako motto swego działania przyjęło ono jedną z zasad byłego Związku Polaków w Niemczech **„Byliśmy, jesteśmy, będziemy".**

Ciąg dalszy na str. 4

O suwalskiej służbie zdrowia

Dyskutowałam swego czasu w gronie lekarzy o Suwałkach. Solidarność zawodowa hamowała z pewnością zapędy moich rozmówców w wydawaniu daleko idących sądów, niemniej konstatacja była jednoznaczna: w Suwałkach chorować nie warto, a jeżeli już, to opieki lekarskiej trzeba szukać gdzie indziej.

NIEUFNOŚĆ

Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach nie cieszy się dobrą renomą, to fakt. Wystarczy rzut oka na wyszczerbione przez czas szpitalne mury, wciśnięte wstydliwie między starą zabudowę ulicy Kościuszki i chylące się ku ziemi baraki Zakładu Drobiarskiego, by wyrobić sobie niezbyt pochlebne zdanie o szpitalu bądź co bądź wojewódzkim. Króciutka lustracja wnętrz pozwala pierwsze wrażenie potwierdzić, a nawet pogłębić. Sędziwe mury szpitala ustawione w dwupiętrowy czworobok kryją bowiem w sobie kilkadziesiąt salek przerażających swą ciasnotą, nie pozwalających na sprawne funkcjonowanie szpitalnego organizmu.

Z informacji uzyskanych w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Suwałkach: „... Sale szpitalne są zakaraluszone. Jest to efekt nieskutecznie przeprowadzanych akcji dezynfekcyjnych (przeprowadzał je Zakład DDD w Białymstoku). Nadto szpital jest zaszczurzony".

Choć karaluch jest ponoć jednym z najczystszych insektów pod słońcem (nie bierze udziału w przenoszeniu zarazków, salmonelozy nie są więc jego udziałem), to jednak obcowanie z nimi pod jednym dachem (zwłaszcza szpitalnym) nie należy z pewnością do rzeczy przyjemnych, a co za tym idzie nie najlepiej wpływa na samopoczucie chorych. Jeśli chodzi o szczury, to pełno ich w całym mieście, dlaczegóżby więc tego paskudztwa miało zabraknąć w szpitalu? Fakty te budują złą sławę szpitala. Czy jednak tylko te?

Przyjrzyjmy się bliżej jednemu z oddziałów. Niech będzie to oddział ginekologiczno-położniczy. Dlaczego ten właśnie? Może dlatego, że oddziały położniczo-noworodkowe ujęte są na pierwszym miejscu przez resort służby zdrowia w „Węzłowych kierunkach działaniach na rok 1982". A może po prostu dlatego, że ten właśnie oddział obdarzyło społeczeństwo Suwałk największym kredytem nieufności?

RODZIĆ NA KAMIENIU

Zacznijmy od trudnych warunków. Położnictwo dysponuje czterema skromnymi salami. Na dodatek wciśnięto tutaj (z konieczności) także ginekologię (w sumie 108 łóżek). Niejednokrotnie kobieta przebywająca na leczeniu ginekologicznym sąsiaduje łóżko w łóżko z kobietą przygotowującą się do porodu. Do wspomnianych czterech salek stanowiących trzon oddziału ginekologiczno-położniczego dodać trzeba jeszcze pokój lekarzy i gabinet ordynatora. Położne zabiegowe okupują korytarz: — niestety im miejsca nie stało. Niezbyt to wygodne — ale cóż zrobić? A może ordynator zechciałby podzielić się swoim gabinetem z lekarzami, ci zaś mogliby zajmowany dotychczas pokój odstąpić biednym siostrom „korytarzówkom". Rozumiem, ordynator bez gabinetu do własnej wyłącznie dyspozycji poczuć się może jak biurokrata bez biurka, ale w takiej sytuacji...?

Aby w pełni oddać warunki panujące na oddziale ginekologiczno-położniczym dodać trzeba, iż wszystkie noworodki „przechowuje się" w jednym pomieszczeniu. Resort służby zdrowia wylicza w tym względzie skrupulatnie trzy co najmniej sale, a więc, dla noworodków zdrowych, chorych i wcześniaków. Lecz w Suwałkach można o tym marzyć tylko w snach. Skutki: kichnie jedno dziecko, po kilku godzinach wtóruje mu kilkanaście innych. Brak sali septycznej (dla matek chorych, gorączkujących), czy też kuchenki mlecznej, to doprawdy „drobiazgi". Nie będę się tego czepiała. Daruję też sobie analizę warunków sanitarnych (szatnie, toalety, możliwości umycia choćby rąk, nie wspomnę już o kąpieli noworodków), zbyt smutny bowiem byłby to opis. Czy warto się w związku z tym dziwić kobietom, które za nic w świecie nie chcą rodzić w takich warunkach, emigrują do Warszawy, Białegostoku i tam wydają na świat potomstwo?

Postarajmy się w tym smutnym obrazie znaleźć optymistycznie brzmiące tony. Z informacji uzyskanch w WSSE: — „... ostatnie kontrole przeprowadzone na wydziale ginekologiczno-położniczym w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Suwałkach potwierdzają ogromny postęp w stosunku do lat ubiegłych jeśli chodzi o czystość i warunki sanitarne. Mimo trudnych warunków lokalowych nie stwierdzono uchybień w zakresie sterylizacji przyrządów lekarskich, smoczków, bielizny niemowlęcej".

Podobne kontrole przeprowadzono również w Piszu. Okazało się, iż pomimo o niebo lepszych warunków (nowy budynek, w miarę przestrzenne sale) Sanepid zakwestionował prawie wszystko, od butelek i smoczków poczynając, a na brudnych korytarzach kończąc. Wnioski formułują się same. Zapiszmy to „in plus" ordynatorowi i jego podwładnym.

Niekwestionowaną zasługą dr. Racza — ordynatora oddziału — jest także ściągnięcie z Zachodu za ciężkie dewizy skomplikowanej aparatury do monitorowania płodu. Jak na polskie warunki jest to urządzenie nowoczesne, pozwalające kontrolować zachowanie się płodu w okresie poprzedzającym poród. Cóż z tego, skoro — jak zdążyłam ustalić — aparat ów potrafi obsługiwać tylko ordynator. Dlaczego?

W trosce o dobre samopoczucie pacjentek — tak mnie poinformował szef oddziału — zafundowano każdej sali ...kolorowy telewizor oraz... kilkanaście obrazów suwalskiego malarza Poczobuta-Orkanickiego. Nie wiem z jakiego funduszu pochodziły środki na ten zbytek. W grę wchodzi z pewnością suma niebagatelna, w każdym razie wystarczająco duża, by kupić trochę nowych szlafroków i piżam. Skoro jednak zadecydowano inaczej, nie mnie to osądzać. Co do samopoczucia, to jako kobieta mająca za sobą poród powiem otwarcie: telewizor kolorowy na pewno go nie poprawi. Obrazy, choćby najwspanialsze, podobnie. Najistotniejszą sprawą są warunki w jakich poród przebiega oraz pewność, że w przypadku komplikacji mogę liczyć na natychmiastową fachową pomoc. To jest klucz do pozyskania zaufania pacjenta.

MGLISTE PERSPEKTYWY

Sprawą palącą jest oddzielenie ginekologii od położnictwa. Taka możliwość istnieje, albowiem szpital przejmie w najbliższym czasie budynek OHP przy ulicy Armii Czerwonej. Po przeróbkach do budynku tego zamierza się przenieść oddział wewnętrzny, zakaźny i gruźliczy. Termin zakończenia określono na koniec tego roku. Nie mam najmniejszego pojęcia na ile termin ów jest realny. Wypada jednak już teraz powiedzieć sobie otwarcie, że przeprowadzce towarzyszyć będzie spore zamieszanie. Bo: po pierwsze — budynek OHP położony jest przy samej ulicy, w sąsiedztwie ZPO „Warmia". O strefie ochronnej — a taką musi mieć szpital zakaźny — nie ma więc nawet mowy. Po drugie — oddział zakaźny musi mieć urządzenia chlorujące ścieki i oczyszczalnię, co dzisiaj jest barierą wprost nie do przebycia.

Obawiam się, że na obie te sprawy władze przymkną oczy. Zresztą ścieki z obecnego oddziału zakaźnego nie są także chlorowane i jakoś to uchodzi.

Na ile zmieni się sytuacja w oddziale ginekologiczno-położniczym z chwilą uzyskania sal po oddziale zakaźnym. Zobaczymy? Najlepszym rozwiązaniem byłoby z pewnością jak najrychlejsze zakończenie budowy nowego szpitala. Szpitala, w projekcie którego, notabene, jest tyle niedorzeczności i najzwyklejszej w świecie ignorancji (przykład: zlokalizowanie ubikacji nad salą operacyjną), że aż strach. Czy jednak nowy budynek, a co za tym idzie lepsze warunki pracy przekreślą ową nieufność do suwalskiej służby zdrowia? Czy rodzące matki przestaną wreszcie emigrować?

BARBARA DYMPER-HALICKA



— *Chcąc mieć piękne pomidory, trzeba o nie bardzo dbać — twierdzi CZESŁAW SYRYCA.*

Działka — moje hobby

Z każdym rokiem zwiększa się w Białymstoku ilość działkowiczów. Przybywa chętnych posiadania choćby nawet niewielkiego skrawka ziemi, który można własnoręcznie uprawiać, aby uzyskać nie tylko owoce i warzywa dla wzbogacenia zasobów własnej, domowej spiżarni oraz urozmaicenia posiłku, ale także piękne kwiaty, które są ozdobą zarówno działki, jak też mieszkania.

W br. obserwujemy szczególne zainteresowanie działkami. Ostatnio wyznaczone zostały na ten cel obszerne tereny w rejonie Zwierzyńca i Krywlan, wzdłuż ulicy Ciołkowskiego. Przystąpiono już do wytyczania poszczególnych posesji, podjęto prace porządkowe. Zasadzono także pierwsze drzewka, krzewy i warzywa. Każdego popołudnia aż do późnego zmierzchu uwijają się działkowicze. Trud opłaci się sowicie w postaci pięknych plonów. Przyjemnie też będzie odpocząć obok własnej altanki. (h)

Fot. K. ŚWIDERSKI



ANTONI i GENOWEFA SAROSIEKOWIE zasadzili już na swej działce pomidory, ogórki, fasolę, rzodkiewki i dynię. Antoni Sarosiek jest z zawodu geodetą i w czynie społecznym wytyczał poszczególne działki.

Wieści z bazarów

W BIAŁYMSTOKU

W czwartek na białostockim rynku panował ożywiony ruch. Duży ruch i duży obrót miał miejsce w części rolniczej bazaru. Ceny zbóż podobne były jak przed tygodniem. Za kwintal żyta płacono 3 tys. zł, pszenicy 4 tys. zł, jęczmienia 3.5 tys. zł, gryki 5 tys. zł, grochu — 7 tys. zł. Ceny ziemniaków wahały się w granicach 1100—1200 zł za kwintal.

Z warzyw największym popytem cieszyły się krzaki pomidorów i sadzonki kapusty lipcówki, a z kwiatów — bratki, po 4 zł za sztukę. Po złotówce za sztukę sprzedawano rozsady kapusty, a krzak pomidorów kosztował 2 zł (jeszcze tydzień temu cena za sztukę wynosiła nawet 10 zł). Salata i rzodkiewka były po 15 zł za pęczek, szczaw po 10 zł, botwinka 12 zł, koper 4 zł i szczypiorek 5 zł za pęczek, główka kapusty 35—50 zł, pomidory 200—220 zł/kg i ogórki 120 zł/kg. Było dużo jabłek, które kosztowały 60 zł/kg.

Tym razem niewiele było jaj i drobiu. Kury ceniono w granicach 250—350 zł, kurczaki 180 zł i koguty po 300 zł. Para jaj kurzych kosztowała 15—17 zł, zaś jaj gęsich — 30 zł.

Pojawiło się na bazarze sporo sprzedawców książek i czasopism ilustrowanych. Nie zabrakło również magnetofonów, adapterów, płyt gramofonowych. Można było nabyć też budzik lub zegarek na rękę. Sprzedawano akordeony w cenie 22 tys. zł, żelazka elektryczne po 1000 zł, maszynki do mielenia mięsa po 700 zł.

Cena trzewików wynosiła 1000 zł, gumowych butów męskich 700 zł, a drelichowego ubrania roboczego — 800 zł. Rower można było kupić za 3.5 lub 5,5 tys. zł, skórkę z nutrii za 2,5 tys. zł.

Grabie sprzedawano po 100 zł za sztukę (tydzień wstecz po 130 zł, natomiast kosiska po 80 zł. A to już znak, że sianokosy coraz bliżej.

(jc)

W ŁOMŻY

W ubiegły piątek na bazarze łomżyńskim zdecydowanie mniej niż zwykle było chętnych na kupno zboża, ziemniaków, nasion traw oraz prosiąt. Za kwintal owsa żądano 3.200 zł, pszenicy — 4 tys., jęczmienia— 3 tys. zł. Mniej więcej na tym samym poziomie co przed tygodniem utrzymywała się cena ziemniaków — tysiąc złotych za kwintal i prosiąt — 2,5 tys. zł. Sprzedających było wielu, zaś nabywców bardzo mało.

Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe najwięcej było świeżej kapusty po 40—50 zł. Spadła cena sałaty do 10—12 zł, a rzodkiewki do 7—10 zł za pęczek. Ładne ogórki kosztowały 120—130 zł/kg, a pomidory — 250 zł. Kilogram fasoli — 100 zł, jaja 15 zł, śmietana — 180 zł za litr. Kilogram kaszy gryczanej — 150 zł, pęczek botwinki — 20 zł, a młodej marchwi — 30 zł.

Jak zwykle o tej porze dużo było rozsad warzyw i kwiatów. Ich ceny były stosunkowo niskie, np. pomidory po 5 zł za sztukę, kopa kapusty — 50 zł, a sadzonki kwiatów 2—7 zł.

Z każdym tygodniem na łomżyńskiej targowicy widać coraz więcej starych warzyw. Ich ceny prawie symboliczne: buraki po 5 zł za kilogram, marchew po 3 zł. Jak co tydzień dużo było handlarzy ciuchami i odzieżą, często pochodzącą prosto ze sklepowych dostaw.

(kłos)

W SUWAŁKACH

Nie było wielkiego ruchu na wtorkowym targu w Suwałkach. Sprzedający i klienci szykowali się raczej na środowy jarmark.

Za kurę płacono 250—300 zł, pęczek rzodkiewki 5—20 zł, szczypioru 10 zł, koperku 5 zł. Tłusty ser kosztował 50—60 zł, litr śmietany 200—250 zł. Droższe niż poprzednio były kurze jaja. Za dziesiątek żądano 80—85 zł. Kilogram pomidorów kosztował 270—300 zł, ogórków 130—140 zł, marchwi 40 zł, sałaty 100 zł, cebuli 35 zł, cebuli cukrowej 150 zł, jabłek Idared 70 zł, kiszonej kapusty 10 zł. Cena głowy kalafiora i kapusty wynosiła 60 zł.

W ciągu ostatnich tygodni sprzedający dostarczają dużo sadzonek warzyw i kwiatów. We wtorek ceny niektórych były niskie. Np. flance porów kosztowały 50 gr — 2 zł, pomidorów 4—8 zł, wczesnej kapusty i kalarepy 1 zł, kopa kapusty później — 20—30 zł, za flance stokrotki płacono 3—5 zł, aksamitki 1—3 zł, dalii 2—5 zł, podobnie astrów, koleusu i irezyny 15 zł, lewkonii 4 zł, pelargonii 20 zł, begonii 35 zł, bratka 3 zł.

Bardziej interesujące były ceny na środowym jarmarku. Cena srebrnego lisa z około 20 tys. zł w sezonie spadła do 15 tys. zł. Jak zwykle na jarmarku oferowany był szeroki asortyment towarów. Za konia w wieku 5 lat żądano 115 tys. zł, za źrebaki i krowy płacono 35—45 tys. zł. Dwutygodniowy cielak kosztował 2,5 tys. zł, zaś starszy 4,5 tys. zł. Małe prosiaki kupowano po 2,5 tys. zł, warchlaki natomiast po 7 tys. zł. Cena kwintala ziemniaków wynosiła 900 zł, owsa 2.600 zł, żyta 2.700 zł, jęczmienia 3 tys. zł. Podobna do sklepowej była cena ogórków, zaś nieco niższa pomidorów i cebuli.

Z innych towarów używana dmuchawa do siana kosztowała 25 tys. zł, biustonosz 150—250 zł, zamszowa kurtka 3,5 tys. zł, grabie 150 zł, trzonek do kosy 50 zł, ręczna piła motorowa 16 tys. zł, używane buty gumowe 300 zł, skórzane — tysiąc zł, damski płaszcz z dermy 3,5—5100 zł, koszula flanelowa 600 zł, pojedyńczy lejc ze sznura 250 zł, doniczki do kwiatów 40—100 zł.

(jn)

• • •

Wieści z ostatnich bazarów sygnalizują, że mamy w pełni wiosnę na warzywnym rynku. Pojawia się coraz więcej nowalijek, zarówno jeśli idzie o ilość, jak i asortyment. Przybyły w sprzedaży kapusta wczesna i kalafiory. Ich ceny utrzymują się jeszcze na dość wysokim poziomie, natomiast tanio można już kupić rzodkiewki, szczypiorek czy sałatę i tymi nowalijkami uzupełnić codzienne menu. Kto nie zdążył wcześniej urządzić przydomowego lub działkowego ogrodu ma szansę za grosze kupić sadzonki warzyw.

W cenie utrzymuje się dróbo, a to dlatego, że trudno o niego w sklepach. We wszystkich województwach „skoczyły" nieco w górę jajka, co świadczyłoby o tym, że szczytowy sezon powoli mija.

Obserwuje się niskie ceny prosiąt i cieląt. Porównując do nich ceny zboża i ziemniaków świadczy to o tym, że hodowla nie jest dla rolników zbyt opłacalna i dlatego wolą sprzedawać młode zwierzęta niż hodować.

(jas)

Prawnik informuje

Świadczenia uprawnień kombatanckich

W czasie wojny, jako 7-letni chłopak używany byłem do niektórych posług przez AK, np. do przenoszenia korespondencji. W czasie wykonywania jednego z takich poleceń zostałem ranny w staw biodrowy. Wywołało to z czasem gruźlicę stawu, a w następstwie inwalidztwo uciążliwe na całe życie. Podjąłem starania o uznanie mnie za inwalidę wojennego i przyznanie stosownej renty. ZUS twierdzi, że chcąc udowodnić, że jestem inwalidą wojennym muszę być członkiem ZBoWiD. Natomiast w ZBoWiD twierdzą, że chcąc zostać członkiem, muszę przedstawić zeznania co najmniej dwóch świadków, którzy już są członkami tej organizacji. Ja mam takich, którzy mogą zaświadczyć, że byłem ranny w podanych okolicznościach, ale oni nie są członkami ZBoWiD. I tu się koło zamyka. Czy rzeczywiście nie ma z tego żadnego wyjścia? (Janusz C., Białystok).

Ustawa z 23 października 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych (Dz. U. Nr 34, poz. 186) stanowi w art. 4: „Kombatantom będącym inwalidami wojennymi oraz pozostałym po nich członkom rodzin przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin". Jednocześnie ustawa ta (art. 11) upoważniła ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz ministra do spraw Kombatantów do określenia trybu ustalania uprawnień do świadczeń oraz dowodów wymaganych do ich uzyskania. Wydane na tej podstawie rozporządzenie obu ministrów z 18 grudnia 1975 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 255) określiło (§ 1), że uprawnienia do świadczeń kombatanckich ustala się na podstawie zaświadczenia zarządu wojewódzkiego ZBoWiD właściwego według miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o przyznanie świadczeń. W zaświadczeniu tym stwierdza się, albo że kombatant (także więzień obozu koncentracyjnego) jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, albo, że spełnia warunki uprawniające do członkostwa tego Związku. Alternatywa ta została wprowadzona dlatego, że przynależność do ZBoWiD nie jest obowiązkowa. Informacja udzielona Czytelnikowi w ZUS była zatem nieścisła. Świadczenia przewidziane ustawą kombatancką przysługują nie tylko członkom ZBoWiD. Także osobom, które członkami tej organizacji nie są, jeżeli tylko spełniają warunki do ich przyjęcia na członków. Konsekwencją tego uregulowania jest to, że ZBoWiD obowiązany jest rozpatrywać wnioski o wydanie zaświadczenia (tzw. karty kombatanckiej) pochodzące nie tylko od swych członków.

Jak udowodnić fakty wskazujące na działalność kombatancką? Przede wszystkim dokumentami. Z braku dokumentów pozostają zeznania świadków. Ocena wiarygodności świadków należy do organu prowadzącego postępowanie. Zastrzeżenia nasuwa druga z udzielonych Czytelnikowi informacji, że świadkami w takiej sprawie mogą być tylko członkowie ZBOWiD. Tylko członkowie mogą być wprowadzającymi osoby ubiegającej się o członkostwo. Taki jest statutowy wymóg w każdej bodajże organizacji społecznej. Natomiast co do zdolności do składania zeznań w charakterze świadków nie można dzielić ludzi na członków i nie członków i tym ostatnim odmawiać z góry wiarygodności jedynie z tego powodu, że nie są członkami.

Byłoby to sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości obywateli wobec prawa. Nie bez znaczenia jest przy tym, że sprawy o wydanie zaświadczenia o działalności kombatanckiej nie są wewnętrznymi (statutowymi) sprawami ZBoWiD. Są to sprawy z zakresu administracji państwowej, powierzone do załatwiania organizacji społecznej w ramach tzw. administracji zleconej. Konsekwencją tego jest m.in. i to, że do postępowania w tych sprawach, przy uwzględnieniu postanowień regulaminu weryfikacyjnego ZBoWiD, stosuje się kodeks postępowania administracyjnego, a decyzje odmawiające wydania karty kombatanckiej po wyczerpaniu toku instancji administracyjnej (odwołanie) może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego z powodu jej niezgodności z prawem. Stanowisko takie w tej kwestii zajmuje specjalistyczne piśmiennictwo prawnicze. (zm)

Listy do redakcji

Ja i córka jesteśmy inwalidkami I grupy wzrokowej. Z tego tytułu otrzymujemy renty płatne w dniu 24 każdego miesiąca. Doręcza je zawsze punktualnie pani Głowacka, pracownica naprawdę wzorowa.

W maju nasza doręczycielka zachorowała i to było powodem, że w oznaczonym dniu oraz w następne, renty leżały w dworcowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Nr 2 w Białymstoku. Ponieważ listy były codziennie donoszone, pytam dlaczego nie awizowano rent? Każdy zainteresowany mógłby wówczas odebrać w terminie, mieniądze z poczty, co nie jest bez znaczenia w przypadku, gdy renta stanowi jedyne źródło utrzymania.

BARBARA JASIŃSKA

Uwaga, rolnicy!

Opryski na polach

Jak informuje Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku, do 10 czerwca należy zakończyć chemiczne odchwaszczanie zbóż jarych. Preparaty: Chwastox D i DM oraz Aminopielik można stosować tylko do fazy kwitnienia zbóż. Na plantacjach z zakwitającymi chwastami opryski należy przeprowadzać wieczorem, po locie pszczół.

Szkodniki atakują młode roślinki buraków cukrowych. Oprócz pchełki na terenie gmin **Tykocin, Łapy, Poświętne, Suraż** występują omarlice. Zwalczać je należy Gamakarbatoxem pylistym lub opryskiwać Gamakarbatoxem zawiesinowym. Ponadto obserwuje się masowe składanie jaj na burakach przez śmietkę ćwiklankę. Wykonanie zabiegu będzie niezbędne po uprzednim stwierdzeniu, średnio na jednej roślince, 2 jaj w fazie dwóch liści właściwych buraka lub 6—8 jaj w fazie 4 liści. Oprysk należy wykonać w okresie wylęgu larw preparatem Anthio (0,6—1,2 l/ha) lub Zolone (2 l/ha). Następuje również początek nalotu mszyc trzmielinowo-burakowych na plantacje. W tym wypadku zabiegi należy przeprowadzać przy nasilaniu szkodnika, średnio 15 sztuk na roślinę, stosując preparaty jak przy zwalczaniu śmietki.

Na wcześniej zasianych plantacjach lnu, gdy rośliny osiągają 7—8 cm wysokości, należy przystąpić do chemicznego zwalczania chwastów. Zaleca się stosować: Chwastox pł. 30 w dawce 2—2,7 l/ha. Zabieg należy wykonać przy temperaturach poniżej 20 st. C na nie zwiędnięte i nie uszkodzone przez szkodniki rośliny, stosując oprysk grubokroplisty.

Do zwalczania chwastów na plantacjach kukurydzy, gdy rośliny nie przekroczą 15 cm wysokości, stosować należy Gesaprim 50 lub Gesaprim Combi w dawce 2—3 kg/ha.

Stacja poleca kontynuować zwalczanie szarej pleśni truskawek. Przy ostatnim oprysku należy zwrócić uwagę na okres karencji: Euparen — 14 dni, Rovral — 10 dni (przed przewidywanym rozpoczęciem zbioru). Trzeba również kontynuować zwalczanie opadziny liści porzeczki (opryski co około 10 dni). W związku z dużym nasileniem mszyc, plantacje porzeczki należy opryskać jednym z preparatów: Zolone, Sadofos, Winylofos, Owadofos. Środki te zaleca się również stosować w przypadku pojawienia się brzęczaka porzeczkowego bądź piłecznicy (masowy żer tych szkodników występuje na terenie rejonu **Bielska Podlaskiego).**

Lokalnie na wschodzących ziemniakach masowo pojawiły się chrząszcze zimowej stonki ziemniaczanej. Obserwuje się również pierwsze składanie jaj (rejon **Łap, Siemiatycz).** Trzeba wziąć pod uwagę, że duże nasilenie chrząszczy zimowych oraz wcześniejsze o dwa tygodnie niż w ubr. ich pojawienie się zapowiada zwiększenie zagrożenia ziemniaków. (jas)

Tutaj jesteśmy i będziemy

Ciąg dalszy ze str. 3

Główne zadania nowej organizacji — to współdziałanie z władzami państwowymi w aktywizacji gospodarczej i społecznej Ziem Odzyskanych oraz pobudzanie inicjatywy społecznej, upowszechnianie w kraju i za granicą historycznej i współczesnej prawdy o tych ziemiach.

Wojewódzka Komisja Organizacyjna TRZZ w Białymstoku powstała 20 sierpnia 1957 roku. W początkach następnego roku powstały powiatowe komitety organizacyjne w Ełku, Gołdapi i Olecku oraz w Łomży. Pierwszy Wojewódzki Zjazd Towarzystwa odbył się w czerwcu 1958 roku, a przewodniczącym Wojewódzkiej Rady TRZZ został były działacz Polskiego Związku Zachodniego z pierwszych powojennych lat — mgr **Edmund HAHN.** Sprawował on tę funkcję 14 lat, aż do czasu rozwiązania Towarzystwa w 1971 roku.

Na pierwszym zjeździe szczególną uwagę zwrócono na konieczność aktywizacji ekonomiczno-społecznej trzech mazurskich powiatów: ełckiego, gołdapskiego i oleckiego. W zakresie problematyki kulturalnej i społecznej zjazd postulował podjęcie działań mających na celu przyspieszenie procesów integracyjnych na północnych ziemiach Białostocczyzny oraz szerokie informowanie społeczeństwa zarówno o historii jak i o aktualnych potrzebach powiatów mazurskich. Wszelkie inicjatywy podejmowane w tym zakresie miały wówczas poważne znaczenie, zwłaszcza w czasie kiedy rozpoczynano obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Towarzystwo zgrupowało wielu społeczników i na II Zjazd Wojewódzki, który odbył się 15 grudnia 1959 roku, przybyli delegaci reprezentujący 1.500 członków i 14 organizacji powiatowych.

W 1958 roku Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku, na wyjazdowej sesji w Ełku, podjęła uchwałę dotyczącą aktywizacji gospodarczej regionu Ełk — Gołdap — Olecko. Jej celem było usunięcie występujących w tych powiatach powojennych zniszczeń oraz zapewnienie dalszego wszechstronnego rozwoju tych ziem.

W ślad za uchwałą zostały skierowane do tych trzech powiatów zwiększone środki na budownictwo mieszkaniowe i melioracje, rolnikom przyznano wiele ulg podatkowych. Przystąpiono do wzmożonej akcji osiedleńczej, odbudowy zniszczonych obiektów przemysłowych, przeanalizowano możliwości zatrudnienia.

Wychodząc naprzeciw tej inicjatywie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich dokładało starań, by uzyskać dodatkową pomoc ze strony władz centralnych. W efekcie 10 października 1961 roku odbyło się w Ełku posiedzenie rządowej Komisji Rozwoju Ziem Zachodnich. Podjęta została uchwała w sprawie aktywizacji i kierunków dalszego rozwoju gospodarczego trzech mazurskich powiatów, a decyzje te poparte zostały efektami społecznej pracy tamtejszej ludności, realizującej jedno z węzłowych haseł Towarzystwa **„Ziemia mazurska — piękna, gospodarna i kulturalna".** Również w planie 5-letnim (lata 1961—65) Prezydium WRN w Białymstoku przeznaczyło poważne środki inwestycyjne na dalszą rozbudowę potencjału gospodarczego regionu EGO.

Działacze TRZZ byli w tym czasie inicjatorami budowy gołdapskiego Ośrodka Turystycznego, współdziałali w uruchomieniu stanic wodnych w Ełku i Różyńsku, wysunęli propozycję budowy w Gołdapi narciarskiej skoczni. Równolegle ze wzrostem nakładów państwa — zwiększały się inicjatywy społeczne. W latach 1958—1962 ludność regionu EGO przoduje w województwie w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych. Czołowe miejsca w kraju uzyskują mieszkańcy miasta i powiatu Gołdap. Olecko przez długie lata dzierży prymat w kraju w czynach społecznych, zawsze znajdując się w ogólnopolskiej czołówce, a w 1970 roku zdobywa tytuł Krajowego Mistrza Gospodarności.

Jedną z większych akcji społeczno-propagandowych były obchody w 1958 roku „Roku Kajki" — w setną rocznicę urodzin mazurskiego poety. Zacieśniono wówczas kontakty społeczno-kulturalne Białostocczyzny z woj. olsztyńskim.

Począwszy od 1962 roku białostocki Zarząd Wojewódzki Towarzystwa organizował każdego roku kilkanaście spotkań przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze społeczeństwem województwa. Działacze TRZZ uczestniczyli co roku w kilkuset spotkaniach, głównie z młodzieżą w szkołach, zakładach pracy, a także na letnich obozach i koloniach.

Dzisiaj kontynuujemy wspólnie wiele inicjatyw i przedsięwzięć, głównie w zakresie gospodarności i czynów społecznych. Są wymierne efekty działań TRZZ, zwłaszcza na ziemiach **województwa suwalskiego,** a także szereg publikacji książkowych m.in. niezapomnianych działaczy Jana Kaweckiego „Stare Juchy" i Feliksa Lubierzyńskiego — „Ziemia Olecka z bliska i z daleka", dwa kalendarze białostockie z lat 1960 i 1961, „Rocznik Ziemi Białostockiej" z 1962 roku, szereg folderów turystyczno-krajoznawczych oraz materiały o historii, pionierskich czasach i rozwoju polskich ziem północnych.

25 LAT TEMU WIELE MÓWIŁO SIĘ O SCALANIU I INTEGRACJI ZIEM PÓŁNOCNYCH I ZACHODNICH Z MACIERZĄ. DZISIAJ JEST TO FAKT DOKONANY. TUTAJ JESTEŚMY I BĘDZIEMY.

KRZYSZTOF WÓJTOWICZ

USŁUGI

NAPRAWA — WPHW TELEWIZORÓW Warszawska 79, tel. 959, 414-609 Narewska 6, tel. 257-70. Olejniczaka (pawilon), tel. 293-13 Radioodbiorników, magnetofonów, gramofonów: Warszawska 79, tel. 414-682 Narewska 6 Olejniczaka (pawilon) Lipowa 45, tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego. Mickiewicza 25, tel. 314-56 Elektronika Samochodowa.
k 2082-0

NAPRAWY — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wewn. 2 Krakowska 17, tel. 211-57 Mickiewicza 25, tel. 314-56 URZĄDZEŃ gazowniczych i rowerów. Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych Krakowska 17, tel. 211-57 INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów nagłośnień Al. 1 Maja 29, tel. 319-20.
k 2083-0

NAPRAWA i sprawdzanie przyrządów pomiarowych Al. 1 Maja 29, tel. 375-33.
k 2084-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 412-172, inż. Ostaszewski.
g 4427-0

POGOTOWIE telewizyjne 235-33 Kalinowski.
g 4505-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74, Woroszyło.
g 4511-00

NAPRAWA telewizorów 411-376, Bondaruk.
g 4658-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych — 353-52. Matczyński.
g 4678-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych — tel. 270-57. Pater.
g 4715-0

NAPRAWA telewizorów 234-13, Zamajtys.
g 4732-0

ANTENY instaluję, tel. 287-32, Kuryło.
g 4600-0

ORGANY, wzmacniacze, gitary, głośniki, mikrofony — naprawa, Wiejska 8/95. Urbiel.
g 4604-0

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań, tel. 411-777. Błaszkiewicz.
g 4662-0

WYKONUJĘ instalacje wod.-kan. i c.o. Mieczkowski. Białystok, Piastowska 7 m. 75 (w niedziele tel. 414-786 godz. 10—14).
g 4676-1

WYKONUJĘ kominki i układam płytki glazurowe. Janusz Męczkowski, Łomża, tel. 45-94
p 806-0

GARAŻE, haki holownicze, balustrady, bramy, kotły. Bielawski, Białystok, 284-77 Ścianka 31.
g 4362-0

PRACA

POTRZEBNE dwie pomoce sklepowa i domowa. Warszawa, 01-810 Twardowska 3 Irena Szymkowska.
k 1708-1

POTRZEBNY pracownik z kwalifikacjami ogrodniczymi. Raszyn Sokolnickiego 12, mieszkanie zapewnione.
k 1710-0

POTRZEBNE małżeństwo do gospodarstwa ogrodniczego. Raszyn ul. Sokolnickiego 12, mieszkanie zapewnione.
k 1709-0

PRZYJMĘ kobiety do pracy w ogrodnictwie Sokola 32. Żukowski.
g 4620-1

KOBIETĘ zatrudni ogrodnictwo — Henryk Skotniczny, Kraków, Sosnowiecka 17 (Bronowice)
k 2065-1

PRZYJMĘ uczennicę do zakładu kaletniczego. Białystok, ul. Lipowa 25 Sienkiewicz.
g 4569-1

PRZY produkcji zabawek potrzebni pracownicy i pracownice, zakwaterowanie na miejscu. Jerzy Piotrowski, Al. St. Zjednoczonych 20 m. 106, tel. 17-04-50.
k 1707-1

ZATRUDNIĘ dwóch stolarzy meblowych. Białystok, ul. Wschodnia 40. Kondzior.
g 4613-1

ZAKŁAD Kominiarski zatrudni mężczyznę od 17 lat, rencistę lub emeryta. Zgłoszenie: ul. Hetmańska 106, Białystok, Chwieroś.
g 4644-1

ZATRUDNIĘ ucznia w zakładzie mechanika pojazdowa. Białystok, ul. Antoniukowska 52 m. 1. Edward Charuba.
g 4633-1

RENCISTĘ tynkarza lub malarza oraz uczniów w zawodzie murarz-tynkarz zatrudnię, tel. 323-62. Drausal.
g 4712-1

LOKALE

MIESZKANIE w Katowicach 2-pokojowe, własnościowe, telefon, I piętro zamienię na równorzędne w Augustowie lub okolicy. Oferty pisemne: T. Marciniak, Ełk, ul. Lenina 29A m. 26.
Sg 3663-1

WARSZAWA — kawalerkę własnościową zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4667.
g 4667-1

SZCZECIN — mieszkanie spółdzielcze (38 m kwadr.) dwa pokoje z kuchnią zamienię na podobne w Bielsku Podlaskim, Białymstoku, Hajnówce lub Siemiatyczach. Halina Turowska, Bielsk Podlaski, Puszkina 9a m. 32 (po godz. 15).
g 4643-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, tel. 319-50.
g 4673-1

ODSTĄPIĘ samodzielny pokój. Białystok, Młynowa 9.
g 4686-1

M-3 sprzedam. Mieszka I. 17 m. 44.
g 4643-1

MIESZKANIE trzypokojowe — sprzedam zdecydowanemu. Białystok, tel. 315-24.
g 4651-1

M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4646.
g 4646-1

SAMOCHODY

INSTALOWANIE alarmów sygnalizujących: włamanie do samochodu, próbę kradzieży kół, stłuczkę zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 358-36 (czynny we wtorki po godz. 16).
g 4700-0

„FIATA" 850 — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Sosnowa 40, tel. 23-04 (po szesnastej).
g 4610-1

„FIATA" 125 (rok 1982) — sprzedam, tel. 276-66.
g 4626-1

„FIATA" 125p (rok 1980, 3000 km) — sprzedam. Bogdan Łapiński, Brzozowo Korabie, gm. Poświętne 18-114.
g 4623-1

„FIATA" 126 p (rok 1979) — sprzedam. Iwanowski, Korycin, ul. Krukowska 13.
g 4637-1

„FIATA" 126p — sprzedam Suwałki, ul. Waryńskiego 22 m. 51 (po godz. 15).
Sg 3664-1

KUPIĘ nowego „malucha" tel. 413-338.
g 4688-1

NOWĄ „Ładę" — zamienię na „Poloneza". Krynki, ul. Grodzieńska 40, tel. 39.
g 4622-1

SKODĘ Octawię — sprzedam. Suwałki, M. Buczka 13.
Sg 3667-1

„SKODĘ" 100 S (rok 1976) — sprzedam, tel. 412-787 (po godz. 16).
g 4598-1

„SYRENĘ" (rok 1980) — sprzedam. Białystok, Serwitutowa 16 — (od Armii Radzieckiej).
g 4672-1

„SYRENĘ" R-20 (1977) — sprzedam. Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 26/1
g 4677-1

„SYRENĘ" 105 Lux (rok prod. 1977 — listopad) w dobrym stanie — pilnie sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Składowa 3/13, tel. 25-92.
p 754-1

„SYRENĘ" 105 L (rok produkcji 1976) — pilnie sprzedam. 17-213 Trześcianka 120 (Plebania).
g 4590-1

„SYRENĘ" R-20 w dobrym stanie — tanio sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Nowomiejska 59.
p 891-1

„WOŁGĘ" (rok 1963), stan dobry — sprzedam. Białystok, ul. Palmowa 16 m. 53.
g 4609-1

SKRZYNIĘ biegów, tylny most „Warszawy" — sprzedam. Motocykl i motorower do remontu — kupię. Pułaskiego 28 B.
g 4621-1

„GAZ" 63 dostawczy — sprzedam lub zamienię na osobowy. Białystok, ul. M. Kajki 23.
g 4591-1

„NYSĘ" 501 do remontu lub na części — sprzedam. Dojlidy Górne, ul. Sosnowa 12.
g 4606-1

„ŻUKA" (rok 1978), stan dobry — sprzedam Białystok, ul. Warmińska 6, tel. 410-812.
g 4674-1

ZGUBY

DYREKCJA Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku unieważnia skradzioną pieczątkę następującej treści: Terenowy Zespół Opieki Zdrowotnej 15-277 w Białymstoku, ul. Nowotki 17 Poradnia Zdrowia Psychicznego -1-.
k 2035-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 683996. Falkowski Józef.
g 4605-1

W DNIU 7.V.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H 688179 na nazwisko Sośniuk Jan.
p 914-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia G 625252 Bondaruk Michał, G 625253 Tomasz, G 625254 Anna, G 629983 Helena.
g 4896-1

21.V.br. zgubiono wkładki zaopatrzenia na nazwisko: Michniewicz Aleksander WZ seria AE 069524, Czesława WZ seria AE 069523, Danuta seria AE 069522, Grzegorz seria AE 069521.
p 909-1

W DNIU 6.V.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 522878 na nazwisko Paszko Mikołaj.
p 900-1

W DNIU 24.IV 82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia H 707774 na nazwisko i imię Garustowicz Jan.
p 899-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko: Kościuczuk Alicja seria Ae 115323, Aleksy seria Ae 115324, Paweł seria Ae 115325, Piotr seria Ae 115326, Adam Ae 115327.
p 894-1

ZGUBIONO wkładkę H 593906 — Kozłowski Franciszek.
p 879-1

ZOSTAŁA zgubiona wkładka zaopatrzenia seria Am Nr 5 8112 na nazwisko i imię Niewiński Czesław.
p 889-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 663031. Ryszczuk Halina.
g 4615-1

27.V 82 r. skradziono wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 493428 Trochimczuk Irena.
g 4630-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 447032 na nazwisko Szostek Edmund.
g 4636-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 495916 na nazwisko Czemiel Teresa.
g 4639-1

SKRADZIONE zostały wkładki zaopatrzenia AM 650462 Podleśna Nina, AM 650463 Eugenia, AM 650464 Grażyna, AM 650465 Danuta, AM 650466 Agnieszka.
g 4649-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 982496, na nazwisko Sokołowski Zbigniew.
g 4657-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 578630 na nazwisko Walesiuk Jolanta.
g 4661-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 440875 — Szaciłowska Stanisława.
g 4675-1

27 MAJA skradziono wkładkę zaopatrzenia Nr 446007. Łoszyn Janina.
g 4681-1

SKRADZIONO wkładkę seria H Nr 828983 na nazwisko Makarewicz Adam.
g 4687-1

W DNIU 7.V.82 r. zgubiono wkładkę zaopatrzenia Nr 937157 na nazwisko Święcicka Katarzyna.
p 794-1

RÓŻNE

POSIADAM pomieszczenie na terenie m. Białegostoku i transport. Przyjmę wspólnika mającego koncepcję produkcyjną, usługową lub wydzierżawię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4596.
g 4596-1

SADZONKI chryzantem. Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.
g 4430-0

AKORDEON „Horch" 120 — sprzedam. Kozłowa 26/2, po szesnastej.
g 4592-1

WZMACNIACZ stereo 2×30 W — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 57 m 33.
g 4557-1

WYPOSAŻENIE zakładu fotograficznego — sprzedam. Ełk-Szyba, ul. Lipowa 6 (po godz. 16).
p 895-1

KUPIĘ kamerę „Pentaflex 16", tel. 353-50 (po 15).
g 4619-1

GITARĘ „Samba" oraz części do „Osy" — sprzedam. ul. Piastowska 15/29.
g 4618-1

WÓZEK podwójny, kryty — sprzedam. Białystok, Pogodna 43/1, cały dzień. Niewińska Zdzisława.
g 4597-1

LODÓWKĘ, akumulator 45 AH — zamienię na używany garaż blaszak. Poleska 17 m 92.
g 4631-1

KOŻUCH damski — sprzedam, tel. 410-898 (po szesnastej).
g 4616-1

KUPIĘ wtryskarkę hydrauliczną około 150 g. Wiadomość: Łomża, tel. 21-65 lub Maria Tygielska, Warszawa, Dzieci Warszawy 37/15.
p 819-0

MOZAIKĘ dębową oraz deski podłogowe, obrobione — sprzedam. Knyszyn, Grodzieńska 17.
g 4627-1

BLACHĘ czarną falowaną — sprzedam. Jan Masiewicz, Łabętnik, gm. Bargłów Kościelny.
Sg 3665-1

DESKI półtoracalowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4544.
g 4544-1

OGRODNIKOWI rolnikowi pilnie sprzedam 4 ha gruntów ornych przy ul. Raginisa, tel. 266-60.
g 4625-1

DOMEK — zamienię na mieszkanie własnościowe. Białystok, Stawowa 12.
g 4448-0

DOMEK w Białymstoku, może być do remontu — niedrogo kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4614.
g 4614-1

DOM i zabudowania gospodarcze (0,60 ha ziemi oraz 1 ha łąki w całości — sprzedam. Kamila Gawecka, Mońki, ul. Magazynowa 8 a.
g 4553-1

DOM — pół bliźniaka, wykończonego w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4577.
g 4577-1

DOM z placem — sprzedam lub zamienię na mieszkanie w mieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4578.
g 4578-1

KROWĘ młodą, słomę, dąb — sprzedam, Sochonie 4.
g 4603-1

BARDZO dobrą klacz z obustronnym pochodzeniem, 9 lat — sprzedam. Suchowolec Michał, Majewo.
g 4574-1

KOMBAJN „Vistula", stan dobry — sprzedam. Wieś Babino 6, gm. Choroszcz, p-ta Rzędziany. Karol Babiński.
g 4612-1

KOMBAJN „Vistula" z workownicą wraz z częściami zamiennymi, stan dobry — sprzedam. Daniel Bochenko, Krukowszczyzna 5, gm. Korycin, woj. białostockie.
g 4611-1

CIĄGNIK „Ursus" C-330 mało używany — sprzedam. Zdzisław Gilewski, Rutkowskie Duże, 19-124 Jaświły.
g 4575-1

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w SOKÓŁCE, ul. Waryńskiego 8, tel. 21-12

Z A M I E N I

SAMOCHÓD MARKI UAZ-469b, rok produkcji 1978, o przebiegu 75.000 km, stan dobry
na SAMOCHÓD MARKI „ŻUK"
o podobnych danych.
K 2076-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w ŁOMŻY
ul. Poznańska 121
s p r z e d a:

1. Koparkę KM - 602 - A1, rok produkcji 1975,
2. Ifa W-50I — paszowóz, rok produkcji 1976,
3. Ładowarkę D-561 B rok produkcji 1980,
4. Żuraw „Październik"-42 rok produkcji 1965.

K 2020-1

K O M U N I K A T

Wszystkich zainteresowanych
i n f o r m u j e m y, że
zgodnie z Zarządzeniem Wojewody Suwalskiego z dnia 26 maja 1982 r.
OBOWIĄZUJĄ NOWE GODZINY PRACY terenowych urzędów administracji państwowej w województwie suwalskim:
Poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godz. 7.30—15.30
piątki w godz. 8—16
soboty w godz. 7.30—11.30.
K 2105-1

K O M U N I K A T

Naczelnik Miasta i Gminy Pisz
podaje do wiadomości, że
w okresie od 14 do 25 czerwca 1982 r. w ł ą c z n i e w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w pokoju nr 72
w y ł o ż o n y z o s t a n i e
do publicznego wglądu
PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO, położonych przy ul. Długiej w PISZU.
W okresie wyłożenia planu w godz. od 10 do 13 zainteresowane instytucje oraz poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.
K 2110-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w B i a ł y m s t o k u

zatrudni robotników wykwalifikowanych w n/w zawodach:
- murarz-tynkarz
- stolarz-cieśla
- betoniarz
- zbrojarz
- blacharz-dekarz

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie **do uzgodnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Zambrowska 18, tel. 240-71 w Dziale Służby Pracowniczej pokój nr 38.**
(Dojazd autobusami MPK linii 3, 10, 11 w stronę Nowego Miasta).
Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i wyżywienie w stołówce zakładowej.
k 2121-0

TOTALIZATOR SPORTOWY

Z przyjemnością i n f o r m u j e m y, że w Zakładach Piłkarskich Ligi Polskiej z dnia 2 maja 1982 r. na numer banderoli 726852 w KOLEKTURZE 9/40 w BIAŁYMSTOKU

padła wygrana 852.864 zł.

GRATULUJEMY!!!

Kibiców piłki nożnej z a p r a s z a m y do naszych kolektur!

Pamiętaj! Wygra tylko ten kto gra!

O/M PPTS w Białymstoku
k 2107-1

DYREKCJA ZAKŁADU ROLNEGO w ROŻYNSKU MAŁYM
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
który odbędzie się 21 czerwca 1982 r. o godz. 10 w tutejszym zakładzie.

Typ	Nr podwozia	Rok prod.	Cena wywol.
Ciągnik Ursus C-330	164064	1972	117.600
Ciągnik Ursus C-355	256901	1976	112.000
Ciągnik Ursus C-355	204067	1972	89.600
sam. Tarpan	233-01721	1974	50.700

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na 2 godziny przed przystąpieniem do przetargu oraz posiadać zaświadczenie z Urzędu Gminy zezwalające na zakup ciągników. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1973-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na opracowanie dokumentacji oraz wykonanie dwóch odwiertów do głęb. 30 m studni wierconych na stacji PKP Grajewo.
Przetarg na roboty odbędzie się w dniu 21 czerwca 1982 r. o godz. 9 w biurze Działu Budynków Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku przy ul. Kopernika nr 58.
Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na kopercie należy nadsyłać pocztą na w/w adres.
Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe i jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1933-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w HAJNÓWCE
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
1. „Żuk" A0-13, zużycie 75 proc., nr rej. BKB-451K, nr podwozia 219778, nr silnika 349921, rok produkcji 1975,
   — cena wywoławcza 31.625 zł.
2. „Star" W-25, zużycie 70 proc., nr rej. BKB-545K, nr podwozia 119204, nr silnika 50452, rok prod. 1969,
   — cena wywoławcza 45.930 zł,
3. Strugarka grubościowa jednostronna, typ HENe-6, rok prod. 1966,
   — cena wywoławcza 58.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1982 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Proletariackiej 16 a.
Samochody można oglądać codziennie w godz. 7—15 przy ul. Proletariackiej 16 a.
Strugarkę w Zakładzie Drzewnym w Narewce.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni lub na konto 5151-710 NBP i PKO w Hajnówce.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2094-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w EŁKU
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących robót remontowo-budowlanych:
1. krycie dachów na budynkach socjalnych i administracyjnych,
2. roboty malarskie wraz z pracami towarzyszącymi w pomieszczeniach socjalnych i administracyjnych oraz drobne roboty centralnego ogrzewania.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i prywatne.
Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją kosztorysową w ZPD Ełk.
Otwarcie ofert nastąpi po siedmiu dniach od daty ogłoszenia przetargu.
Oferty prosimy składać w biurze ZPD Ełk.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1974-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ZOFII i JERZEMU CZARNIAWSKIM
z powodu zgonu
O j c a i T e ś c i a
składają:
Zarząd oraz pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku.
k 2100-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr JÓZEFIE MATYS
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Zarząd oraz współpracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku.
k 2101-1

29 maja 1982 r. zmarł Harcmistrz Polski Ludowej
Czesław Zieliński
wieloletni instruktor harcerski, ofiarny i wypróbowany wychowawca dzieci i młodzieży, były sekretarz Chorągwianej Komisji Rewizyjnej i członek Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP, drużynowy i szczepowy, kombatant II wojny światowej. Za swą wieloletnią działalność zawodową oraz służbę wojskową i harcerską odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą Italii, brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju", krzyżem za zasługi dla ZHP i innymi odznaczeniami.
Cześć Jego Pamięci!
Serdeczne wyrazy współczucia
R O D Z I N I E
składają:
Komenda i instuktorzy Białostockiej Chorągwi ZHP.
K 2119-1

Wyrazy szczerego współczucia
JÓZEFOWI TARASIEWICZOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
współpracownicy z Głównego Biura Studiów i Projektów Budownictwa CZSR „Samopomoc Chłopska".
k 2103-1

Wyrazy szczerego współczucia
inż. ANDRZEJOWI WRÓBLEWSKIEMU
Dyrektorowi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piszu
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
pracownicy POM w Piszu.
k 2113-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. PAWŁOWI PARFIENOWICZOWI
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Dyrekcja i współpracownicy OPMB i WB WZSR „Samopomoc Chłopska" w Starosielcach.
k 2115-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
tragicznie zmarłego
Wiesława Sielskiego
Radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży
składa:
Prezydium WRN w Łomży
k 2111-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. NINIE ZIELENKIEWICZ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
pracownicy Wydziału PD-3 Zakład Nr 1 Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.
g 4685-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr WOJCIECHOWI JANKOWSKIEMU
z powodu śmierci
B r a t a
składają:
koleżanki i koledzy, rodzice oraz młodzież III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.
k 2126-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JANOWI DĄBROWSKIEMU
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Dyrekcja i współpracownicy POM w Piszu.
k 2114-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc, serce i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci
Olgi Zielepuchy
serdeczne podziękowanie składa
rodzina Gorczyców.
g 4645-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Znachor" cz. I i II, prod. polskiej (od lat 12), godz. 14.15, 17 i 19.45.
„Ton" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polskiej (b.o.); „Rocky", prod. USA (od lat 15), godz. 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Syrena" — Pożegnanie z filmem — „Ludzie godni szacunku", prod. włoskiej (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).
„Studio" — „Obcy 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

KLUBY

Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) — program dyskotekowy w godz. 19—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Znachor", cz. I i II, prod. polskiej (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Wierna żona", prod. franc. (od lat 18).
Hajnówka — „New York, New York", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Alicja ucieka po raz ostatni", prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).
Łomża „Październik" — „Pogańska madonna", prod. węg. (od lat 15).
Grajewo — „Kapitan Hajduków", prod. rum. (od lat 12).
Kolno — „Paciorki jednego różańca", prod. pol. (od lat 12).
Zambrów — „Gra o jabłko", prod. CSRS (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rdza", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „Czas Apokalipsy", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Znachor" cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — „Zasady domina", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Jego kobiety", prod. NRD (od lat 15).
Olecko — „Pożary i zgliszcza", prod. CSRS (od lat 15).
Węgorzewo — „Lot nad kukułczym gniazdem", prod. USA (od lat 18).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU ŁOMŻY i SUWAŁKACH

— nieczynne

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Muzyka nocą; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Przedpołudniowe spotkania; 10.30 „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale" — słuch.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.30 Piosenki kompozytorów polskich; 14.05 Propozycje do Listy przebojów; 14.50 Wiersze K. Tymowskiego; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.15 Koncert dnia — Rytmy młodych: 18.05 Czas refleksji; 18.30 Muzyka w hiszpańskim kostiumie; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Kalejdoskop dnia; 20.30 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.10 „Szli na zachód osadnicy..."; 22.50 Śpiewa A. Dąbrowski; 23.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50; 5.30 Poranne sygnały; 6.20 Gimnastyka; 8.30 „Wieczór w Bizancjum" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Dla kl. I—II: „Serce w kratkę" — słuch.; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Dla kl. VI: „Kto pyta nie błądzi"; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Dla kl. I lic.: „Staropolskie dziedzictwo"; 11.40 Pieśni staropolskie; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Edukacja ekonomiczna; 13.00 Dla kl. I—II: „Serce w kratkę"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Dziewczyna z fotografii" — rep.; 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyczne intermezzo; 16.20 Fantazja, nauka, praktyka; 17.00 „Tylko dwie godziny"; 19.00 Kompozytor tygodnia — C. Monteverdi; 19.35 Świat baśni: „Fernando"; 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 20.45 Język rosyjski; 21.00 Recital wieczoru — B. Humphery; 21.40 Od Baudelaire'a do Grochowiaka; 22.10 Szymanowski na płytach świata; 22.50 „Pamiętniki chłopów" — odc. pow.; 23.00 Koncert liryczny; 23.40 Poezja na dobranoc.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 8.45 „Ognisty anioł" — odc. pow.; 9.03 Zaczynamy we dwoje; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 „Pierwiastek nadziei" — rep.; 11.00 Fortepian i smyczki; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Ziele na kraterze" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozyrwki; 14.00 Kompozytorzy włoskiego baroku; 15.05 Przeboje zespołu Chicago; 15.30 Złote lata swingu; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.00 „Kapitan Fracasse" — odc. pow.; 19.30 Ars Nova Nowa muzyka XIV w.; 19.50 „Ognisty anioł" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.40 Klub Samouków; 21.00 Bielszy odcień bluesa; 21.30 Klub Samouków; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 — 1.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Rodzinne muzykowanie; 6.30 Program lokalny; 7.30 Melodie i piosenki na dzień dobry; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Co kto lubi; 9.40 „Opętanie" — fragm. pow.; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Ulubione piosenki K. Kowalskiego; 11.00 Matysiakowie; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 „Mefisto" — odc. pow.; 13.15 Trzy kwadranse swingu; 14.00 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 14.30 Z kompozytorskiej teki — E. Pałłasz; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.00 Płyta dnia: „W każdym domu powinien ktoś zamieszkać" P. Austin; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Nocne divertimento; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 17.05 Muzyczny telefon — opr. A. Maciorowskiej (stereo); 17.55 Co przyniósł dzień.

TELEWIZJA PROGRAM I

15.25 NURT — Najnowsza historia Polski.
15.55 Program dnia.
16.00 Dla młodych widzów: „Bractwo Tropicieli".
16.15 „Zwierzyniec".
17.00 Dziennik.
17.30 „Echa stadionów".
17.50 „Zabawa w stylu folk".
18.00 Pracownicy „Radoskóru" o związkach zawodowych.
18.20 Chwila poezji.
18.30 „Jacy jesteśmy" — demograficzny portret Polaków.
18.50 Dobranoc.
19.00 Rolnicze rozmowy.
19.10 Antena Młodych.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 Teatr TV: Molier — „Chory z urojenia".
21.45 „Świat i my".
22.15 Dziennik.
22.35 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.25 Program dnia.
17.30 Program lokalny.
18.00 „Bis" — powtórzenia z programu I
— „Widowisko Pepe Leinharda" — program rozyrwkowy.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.

Po łączach Interwizji

20.15 „Pielgrzymi błękitnego lotosu" — rep. film.
20.35 „Karuzela z piosenkami" — czechosłowacki program rozrywkowy.
21.15 „Maleńkie cuda wielkiej przyrody" — radziecki film przyrodniczy.
21.50 „Impresjoniści w Albertinum" — program TV NRD.
22.20 „Kwiat ognia" — czechosłowacki film dokument.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410—605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny **ZOZ,** ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 7.VI.1982 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

A P T E K I

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1. 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 3-77-10, Sekretarz Redakcji 3-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-03, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-16-27 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 32 tel 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel 56-97 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1. 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 273 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 87 zł, kwartalna 261 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.
L-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

ESPAÑA 82

Za tydzień mecz z Włochami
W środę odlot z Warszawy
Madryt przed Mundialem

Już za siedem dni, w poniedziałek, 14 czerwca na stadionie „Balaidos" w Vigo piłkarska reprezentacja Polski rozpocznie meczem z Włochami swój udział w finałach mistrzostw świata. Dzień wcześniej, spotkanie obrońców tytułu, Argentyny z Belgią na „Nou Camp" w Barcelonie zainauguruje „Espana-82".

Trener Antoni Piechniczek, a nie jest to opinia odosobniona, stwierdził, że od meczu z Włochami zależy bardzo wiele. Ewentualne zwycięstwo, to nie tylko dwa bezcenne punkty w rywalizacji o awans do II rundy, to także wiatr w skrzydła, potwierdzenie własnej wartości i zwiększenie wiary we własne siły. Będzie to przecież pierwszy międzypaństwowy mecz Polaków od towarzyskiego spotkania z Hiszpanią w listopadzie ub. roku, sprawdzian możliwości drużyny, możliwości których nie sposób dziś w pełni określić. Naprzeciwko biało-czerwonych stanie drużyna, ceniona najwyżej w grupie I, jej faworyt. Bez względu bowiem na kłopoty trenera Bearzota i nie imponujące próby przedmistrzowskie „Squadry", ten właśnie zespół w stawce drużyn, które rywalizować będą w La Coruna i Vigo ma najwyższe notowania.

★

W niedzielę wieczorem reprezentanci zjechali do Warszawy do hotelu „Solec", który będzie do najbliższej środy bazą polskich piłkarzy. Oficjalne pożegnanie odbędzie się we wtorek, a tego samego dnia zawodnicy przeprowadzą ostatni w kraju trening. 9 czerwca samolotem specjalnym odlecą o godz. 10.00 z „Okęcia" do Santiago de Compostela, a stąd udadzą się autokarem do La Coruny (60 km), gdzie dotrą ok. godz. 15.00. Hotel „Porto Cobe" już czeka na reprezentację. Polacy będą 14 z kolei ekipą, która przybędzie do Hiszpanii, ale ostatnią z drużyn naszej grupy. Włosi są już bowiem w Hiszpanii (Pontevedra) od 2 czerwca, w niedzielę 6 czerwca przybyli do Galicji piłkarze Kamerunu, a w poniedziałek spodziewani są w La Coruna Peruwiańczycy.

Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia wielkiej międzynarodowej imprezy sportowej — mistrzostw świata w piłce nożnej — oświadczył na spotkaniu z przedstawicielami prasy zagranicznej w Madrycie przewodniczący Królewskiego Komitetu Organizacyjnego Imprezy, Raimundo Saporta. Szef Urzędu Bezpieczeństwa Państwa — Francisco Laina zapewniał na tym samym spotkaniu, że władze dołożą wszelkich starań by zapewnić spokojny przebieg mistrzostw. Laina powiedział, że wprawdzie najgroźniejsza organizacja terrorystyczna, działająca w Hiszpanii — ETA ogłosiła, że powstrzyma się od aktów wymierzonych w Mundial, to jednak porządku i spokoju imprezy strzec będzie ok. 44 tysięcy funkcjonariuszy policji i służb bezpieczeństwa.

W Madrycie oddano już do użytku nowo zbudowane centrum telewizyjne ze 190-metrową wieżą nadajnika, która służyć będzie w czasie Mundialu jako centrum przekazywania poszczególnych meczów na wszystkie kontynenty. Na madryckim lotnisku Barajas oddano do użytku nowo wybudowane skrzydło dworca lotniczego przeznaczone dla przybywających do Hiszpanii tysięcy kibiców. Ogłoszono również bogaty program imprez kulturalnych, które we wszystkich 14 miastach mundialowych odbywać się będą równolegle z rozgrywkami piłkarskimi. Będą to wszelkiego rodzaju występy artystyczne solistek i zespołów, wystawy, konkursy, i imprezy zarówno przygotowane przez Hiszpanię jak i inne kraje.

W miastach La Coruna, Vigo i Bayona w Galicji, gdzie rozpocznie swe rozgrywki Polska, zostaną zorganizowane wystawy na temat różnych przejawów polskiego życia kulturalnego. W La Coruna przewiduje się odczyt dr. Kazimierza Sabika na temat polskich osiągnięć w dziedzinie rekonstrukcji architektury i kultury. W Barcelonie wystąpić ma zespół szkoły baletowej z Gdańska.

Przygotowania do Mundialu nie są wolne od cieni. Krytykę w Hiszpanii wzbudziły próby wielkich organizacji hotelowych zmonopolizowania miejsc w hotelach, pensjonatach i na kwaterach prywatnych i sprzedawania ich tylko tym, którzy gotowi są wykupić je na kilka czy kilkanaście dni. Chaos powstał ze sprzedażą biletów. Wydrukowano je na specjalnym papierze uniemożliwiającym ewentualne fałszerstwa, bez uwzględnienia dokonanych przeróbek stadionów mundialowych, co wymagą obecnie ręcznego korygowania. Władze zapewniają, że podejmują środki mające powstrzymać proces komercjalizacji całej imprezy i prób podbijania cen na wszelkiego rodzaju usługi i artykuły w nadziei na zyski związanych z przybyciem do Hiszpanii tysięcy miłośników piłki nożnej.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Czesław Lang — 17

65 Giro d'Italia zawodowców wygrał Bernard Hinalut (Francja), który został również zwycięzcą ostatniego etapu — jazdy indywidualnej na czas na 42 km. Polski kolarz Czesław Lang zajął 5 miejsce w jeździe indywidualnej, a w ogólnej klasyfikacji wyścigu wywalczył 17 pozycję.

M. Wilander mistrzem Francji

W finale gry pojedynczej mężczyzn tenisowych mistrzostw Francji, Mats Wilander pokonał Guillermo Vilasa 1:6, 7:6, 6:0, 6:4.

Rekord świata w rzucie młotem

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, 24-letni Siergiej Litwinow ustanowił rekord świata w rzucie młotem osiągając rezultat 83,98 m. Poprawił on poprzedni rekord swego rodaka Jurija Sedycha o 2.18 m.

Polska para żużlowców wyeliminowana

W Pradze rozegrany został półfinał żużlowych mistrzostw świata w jeździe parami. Startowało 7 zespołów, z których trzy pierwsze kwalifikowały się do finału.

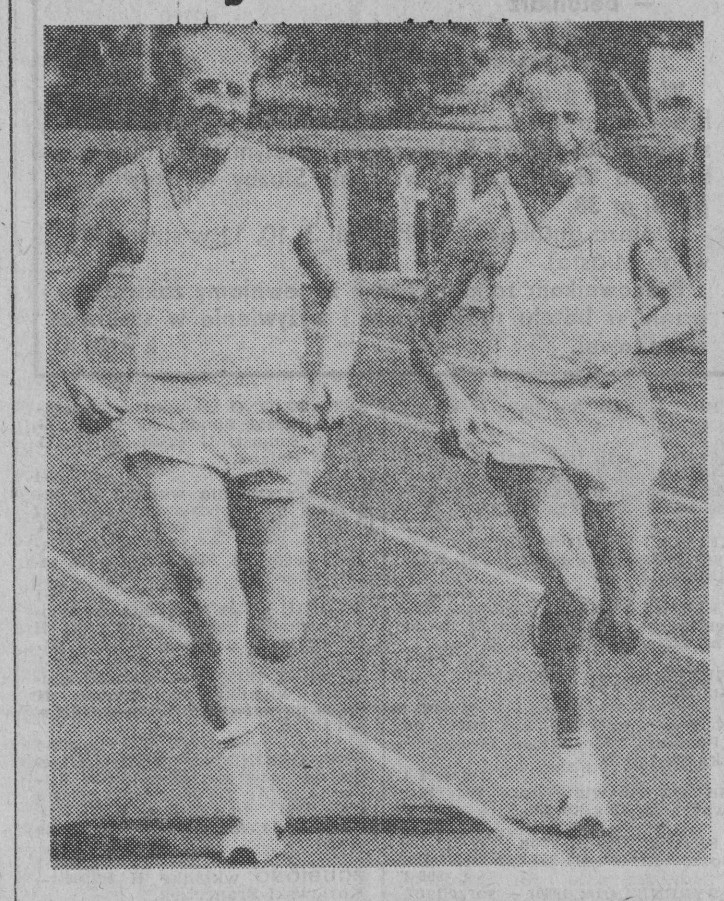
W imprezie uczestniczyli również reprezentanci Polski — Edward Jancarz i Zenon Plech. Zajęli oni dopiero 5 miejsce. Bardzo słabo spisał się w tej imprezie Zenon Plech, który zdobył zaledwie 1 pkt. Jancarz natomiast należał do czołówki półfinału uzyskując 11 pkt. Awans do finału zdobyły pary W. Brytanii, USA i CSRS.

Rekordowy trasfer

Diego Maradona — w FC Barcelona. O tym wiadomo już od kilku dni. Nadchodziły natomiast sprzeczne informacje co do sumy, jaką wyasygnować musiał hiszpański klub za argentyńską gwiazdę futbolu. W piątek podano oficjalnie, że sześcioletni kontrakt z Maradoną kosztował Barcelonę aż 12,9 miliona dolarów. Jest to najwyższa suma jaką dotychczas zapłacono za piłkarza.

Z tych 12,9 mln — 5,9 mln otrzymał ostatni klub Maradony Argentinos Juniors, 2 mln — jego klub poprzedni Boca Juniors. Maradona zainkasował 3,5 mln dol., a ponadto otrzyma w sumie 1,5 mln w formie regularnej „pensji" w okresie 6 lat gry w Barcelonie.

Po trzydziestu latach...



Przed 30 laty Czechosłowak Emil Zatopek i Francuz Alain Mimoun walczyli na bieżniach całego świata o miano najlepszych długodystansowców. Zatopek był bohaterem Olimpiady w Helsinkach w 1952 r. Zdobył trzy złote medale w biegach na 5 km, 10 km oraz w maratonie. Natomiast Mimoun był drugim w biegach na 5 i 10 km. Cztery lata później w Melbourne Mimoun wywalczył złoty medal w biegu maratońskim.

Niedawno dwaj mistrzowie znowu pobiegli razem i zaprezentowali podobno formę, jakiej mogliby im pozazdrościć młodsi miłośnicy biegania. Zatopek i Mimoun spotkali się w Rennes, gdzie Czechosłowak brał udział w pracach jury, oceniającego filmy sportowe.

Na zdjęciu: Zatopek (z lewej) i Mimoun znowu razem na bieżni. (let)

CAF-APE

Uroczyste plenum TKKF

Wczoraj w Białymstoku odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego TKKF, zorganizowane z okazji jubileuszu 25-lecia Towarzystwa. W obradach wziął udział przedstawiciel Zarządu Głównego TKKF — **Jacek Wielkoszewski.**

Zebrani przedyskutowali i zatwierdzili program działania Towarzystwa w bieżącym roku oraz program akcji związanej z wypoczynkiem letnim mieszkańców naszego regionu. Powołano też trzy 7-osobowe komisje społeczne. Są to — Komisja Organizacyjna, Programowo-Szkoleniowa i Finansowo-Gospodarcza.

Plenum zakończyło się wręczeniem z okazji jubileuszu pamiątkowych odznak i listów pochwalnych dla długoletnich działaczy i sympatyków TKKF. Dziewięć osób otrzymało listy pochwalne Zarządu Głównego Towarzystwa, 57 osób uhonorowano odznakami 25-lecia, trzy osoby otrzymały złote honorowe odznaki TKKF, cztery osoby — odznaki srebrne i 11 osób odznaki wojewódzkie. (ład)

Wielomecz II ligi bez blasku

Bez rewelacji minął wczoraj na białostockim stadionie w Zwierzyńcu wielomecz II ligi lekkoatletycznej, w którym zmierzyło się 11 zespołów klubowych. Każdy klub miał prawo wystawić 30-osobową ekipę, w tym obowiązkowo 8 kobiet. Limit był przestrzegany przez drużyny, ale w szeregach zabrakło kilku czołowych zawodniczek i zawodników, szczególnie w zespole stołecznej Polonii. Dwa pierwsze zespoły awansują do grupy walczącej o ekstraklasę lekkoatletyczną, a pozostałe o pozostanie w II lidze.

Teresa Stasiak i **Mirosława Andrzejczuk** obie z Podlasia myślały o wynikach w biegu na 1500 m w granicach 4.34. Bieg im się udał. Zmierzyły się aktualnie czołowe biegaczki na tym dystansie w Polsce. Wygrała **Teresa Stasiak** po zaciętym pojedynku. Dobrze spisał się w biegu na 800 m **Jerzy Mydlarz** z Jagiellonii, który dystans ten pokonał w 1.53,4, kończąc bieg bez większego wysiłku. Znacznie więcej oczekiwaliśmy po skoku w dal. **Waldemar Golonko** (AZS Biała Podlaska) skakał już w granicach 8 metrów. Tym razem zadowolił się rezultatem 7.11. Słowem większość zawodników wykazało jeszcze nieustabilizowaną formę.

Wyniki. Kobiety: dysk — 1. Gawel (Bud. Kielce) — 43.26. 4 Olesiuk (SZS AZS B-stok) — 37.00; **400 m ppł** — 1. Pańczyk (AZS Lublin) — 62.50, 3. A. Nieścierowicz (Podlasie) — 65.13; **400 m** — Ciszek (Bud. Kielce) — 58.10; **oszczep** — 1 Kubicka (Bud. Kielce) — 41.20; **800 m** — 1. Byczkowska (Polonia W-wa) — 2.14.53; **w dal** — 1. Majkut (AZS Lublin) — 5.76; **kula** — 1. Salińska (Podlasie) — 12.68; **100 m** 1. Jóźwik (Bud. Kielce) — 12,42, 3. Manoś (Jag.) — 12.84; **wzwyż** — 1. Piekarska (Podlasie) — 176; **100 m ppł** — 1. Jóźwik (Bud. Kielce) — 15.03, 2. Roszkowska (SZS AZS) — 15.31, 3. E. Nieścierowicz (Podl.) 15,52; **1500 m** — 1. Stasiak (Podlasie) — 4.34.41, 2. Andrzejczuk (Podlasie) — 4.35.29; **3 km** — 1. Muśko (Podlasie) — 10.15.01, 2. Sobolewska (SZS AZS) — 11.03,18); **200 m** — 1. Kapusta (Bud Kielce) — 24 78.

Mężczyźni. 400 m ppł — 1 Łopat (Warszawianka) — 53.35. 4. Dźwigaj (SZS AZS B-stok) —56.14; **kula** — 1. Świerszczyński (Radomiak) — 14,85, 4. Gurzęda (SZS AZS) — 13,88; **w dal** — 1. Golonko (AZS Biała Podlaska) — 7,11; **400 m** — 1. Rogiński (AZS Lublin) — 48 45; **800 m** — 1. Mydlarz (Jagiellonia) — 1.53,42; **3 km** — 1. Srowski AZS (Biała Podlaska) — 8.23,50; **tyczka** — 1. Kołaciński (Warszawianka) — 4.20; **1500 m** — 1. Oleszczuk (AZS Biała Podlaska) — 3.57,52; **100 m** — 1. Podkomorzy (Polonia Warszawa) — 10.89; **100 m ppł** — 1. Majewicz (Warszawianka) — 14.83, 2. Supron (SZS AZS) 15,08; **wzwyż** — 1. Woźny (Jagiellonia) — 2.04, 2. Leśniewski (SZS AZS B-stok) — 2.00, 3. Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 195; **dysk** — 1. Bogusz (AZS Biała Podlaska) 47,66, 2. Choromański (SZS AZS B-stok) — 47,26 4. Kozłowski (SZS AZS B-stok) — 46,00; **młot** — 1. Krasucki (Polonia W-wa) — 61,72; **200 m** — 1. Machaj (AZS Lublin) — 22.23.

Wyniki drużynowe oraz z konkurencji zakończonych późnym wieczorem przekażemy jutro. (let)

ROZMYŚLANIA NA TRYBUNIE

Gdzie nożyczek sześć...

Powszechnie wiadomo, że przysłowia są mądrością narodu. Niejasne jest tylko, co to właściwie oznacza. Czy są one mianowicie zbiorem znanych i stosowanych mądrości, czy przeciwnie, ów zbiór powstaje z braku tejże właśnie. Tak czy owak zresztą, znakomita większość przysłów sprawdza się w życiu. Jedno z nich mówi: uderz w stół, a nożyce się odezwą.

Takim stolikiem był ostatnio mój felietonik — bajeczka o trenerze piłki ręcznej, który z bliżej nikomu nie znanych powodów trenerem być przestał, a w dodatku trochę jakby utrudnia szczypiornistom w ich zabawie. Mimo pewnych, konkretnych faktów, sugerujących, iż jest to ściśle określona osoba, niespodziewanie odezwało się kilka różnych nożyc naraz.

Rzecz sama w sobie niewarta byłaby opisywania, w końcu ludzkie losy często bywają podobne do siebie. Ale jest w tej historii coś szczególnie interesującego. Okazuje się bowiem, że tu, w Białymstoku, mamy aż siedmiu trenerów piłki ręcznej szczycących się posiadaniem pierwszej klasy państwowej, a tylko jeden z nich para się ręcznym piłkarstwem! Sprawa co najmniej dziwna, zważywszy, że jest to jedna z nielicznych konkurencji sportowych, która w naszym mieście ma przed sobą jakieś szanse. Rewelacją ubiegłorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży był złoty medal białostockich juniorów, SZS AZS zdecydowanie zwyciężył w swojej grupie i walczy teraz o wejście do drugiej ligi. Talenty są, zapał jest, tylko nie ze strony zawodowych, jeśli można tak powiedzieć trenerów. Sportowców ćwiczą zwykli instruktorzy, no i oczywiście chwała im za to. Fachowcy natomiast wolą nauczycielskie posady. Większość z nich, o ile mi wiadomo, pracuje na różnych wyższych uczelniach. Nic nie mam przeciwko nauczycielom, doceniam ich trud i ciężką pracę, ale nie mogę się jakoś oprzeć wrażeniu, że coś tu jednak jest nie tak. Przychodzi mi na myśl mądrość zawarta w innym przysłowiu — gdzie kucharek sześć...

PŁOTKARZ

P.S. Jeszcze kilka słów w innej zupełnie sprawie. Słoneczko przygrzało, człowiek chętnie by sobie popluskał się w jakiejś wodzie. Ale basen Gwardii nieczynny. I to nie z braku wody, jeno z racji na chroniczną nieobecność ratowników. Nieobecność stuprocentową i raczej trwałą. Po prostu za trzy tysiące złotych nikt dzisiaj nie chce pracować, nawet w pobliżu wody.

GKS Katowice i Cracovia w I lidze

W niedzielę zakończyły się rozgrywki II ligi piłkarskiej sezonu 1981/82. Awans do I ligi zdobyły zespoły GKS Katowice i Cracovii, które w przyszłym sezonie zastąpią Arkę Gdynia i Motor Lublin. Drugą ligę opuszczają — z grupy I dwa gdańskie zespoły — Stoczniowiec i Lechia oraz Błękitni Stargard i Urania Ruda Śląska, a z grupy II Zawisza Bydgoszcz, Stal Rzeszów, Wisła Płock i Gwardia Szczytno.

Cracovia awans do ekstraklasy zapewniła już sobie wcześniej. Natomiast w niedzielę rozstrzygnęła się sprawa drugiego beniaminka I ligi. Bezbramkowy remis piłkarzy GKS Katowice w Wałbrzychu z Górnikiem sprawił, że katowiczanie zyskali „brakujący" im do awansu punkt i ponownie powrót w szeregi I ligi. Rywal GKS Katowice — BKS Bielsko, mimo zwycięstwa nad Stalą Stocznia 3:2, nie był w stanie już wyprzedzić zespołu katowickiego.

W niedzielę miała się rozstrzygnąć sprawa ostatnich dwóch spadkowiczów do III ligi. Stoczniowiec Gdańsk wygrał wysoko z GKS Tychy 4:0, lecz nie był w stanie wyprzedzić Olimpii Poznań i ROW Rybnik. Poznaniacy byli lepsi od Zawiszy o 1 pkt (dzięki remisowi na własnym boisku z Zagłębiem Wałbrzych 1:1). ROW natomiast przegrał w Rybniku z Odrą Opole 1:2, ale miał korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań ze Stoczniowcem. Zadecydowała jedna bramka. ROW wygrał z gdańszczanami 3:1 i przegrał 1:2. Natomiast remis Olimpii Elbląg z Górnikiem Knurów 1:1 zdegradował Zawiszę, mimo zwycięstwa Bydgoszczan w Krakowie z Hutnikiem 2:1. I tu przy równej liczbie punktów zadecydowały wyniki bezpośrednich spotkań. Olimpia zremisowała z Zawiszą 0:0 i wygrała 3:1.

III liga piłkarska

W PEŁNYM SŁOŃCU

Jagiellonia — Ursus 0:1

W swoim ostatnim występie przed własną publicznością białostocka Jagiellonia uległa stołecznemu Ursusowi 0:1 (0:1). Jedyną bramkę meczu po akcji lewą stroną Gawalasa i ostrym dośrodkowaniu zdobył w 38 min. Barcicki. Sędziował Romuald Paściak z Elbląga. Widzów ok. 800.

JAGIELLONIA: Sowiński — Bałakier, Tołkacz, Lisowski, Bartnowski — Szugzda, Leśniewski, D. Bayer (od 46 min. **Michalewicz**) — **Krystek, Piesecki, Kołosowski.**

Oba zespoły rozpoczęły grę w szybkim tempie, co ze względu na panujący upał było z pewnością zaskoczeniem. Na trybunach zastanawiano się nawet skąd u gospodarzy grających już przecież li tylko o prestiż — taka chęć do gry? Przyczynę takiej postawy „jagiellończyków" znali bowiem tylko wtajemniczeni. Oto bowiem od kilku dni opiekę szkoleniową nad zespołem objął **Grzegorz Bielatowicz** (drugim szkoleniowcem drużyny został **Ryszard Karalus**), a wiadomo, że nowemu trenerowi każdy z zawodników pragnie zaprezentować się z jak najlepszej strony. A ponieważ gościom również zależało na zwycięstwie, pierwsza połowa meczu, chociażby ze względu na dynamiczne obustronne ataki mogła się podobać.

Po zmianie stron tempo akcji wyraźnie spadło. Po prostu wraz z upływem minut gospodarzom zaczęło brakować sił. Dla odmiany Ursus zadowolony z prowadzenia atakował już mniejszą ilością zawodników, koncentrując się raczej na poczynaniach defensywnych.

Najlepszym zawodnikiem w Jagiellonii był utrzymujący równą, wysoką formę od początku rundy kapitan zespołu — **Sławomir Tołkacz.** (szer)

Z DALEKIEJ PODRÓŻY

Wigry — Śniardwy 2:2

Emocjonujący i zacięty przebieg miały kolejne derby Suwalszczyzny, w których Wigry zremisowały ze Śniardwami 2:2 (0:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: w 52 min. **Wilczewski** (strzałem głową po rzucie rożnym Śliwińskiego) i w 89 min. **K. Grzędziński.** Natomiast dla zespołu z Orzysza: w 22 min. **Strzelec** (po błędzie Ambrosiewicza) i w 27 min. **Boy** — ładnym strzałem z woleja z ponad 20 m.

WIGRY: Ambrosiewicz, Olszewski, Bołądź, Kruchelski, Brzeziński, Wilczewski, Śliwiński, Wasilewski, Kamiński (od 46 min. **K. Grzędziński**), **Wiszniewski, Jewdokimow** (od 75 min. **Rykaczewski**).

ŚNIARDWY: Wilczewski, Bartosiak, Duchnowski, Niczyporuk, Sajdak, Lewandowski, Wietecha, Żak, Brzozowski, Strzelec, Boy.

Początek spotkania był dla suwalskich piłkarzy obiecujący. Kiedy jednak grające swobodniej i lepiej operujące piłką Śniardwy uzyskały dwubramkowe prowadzenie, w szeregi gospodarzy wkradło się tak duże zdenerwowanie iż dosłownie paraliżowało ich wszelkie boiskowe poczynania.

Po zmianie stron Wigry zdołały jednak opanować nerwy i na minutę przed zakończeniem meczu doprowadzić do zwycięskiego remisu. Zwycięskiego, bowiem, w Suwałkach nie znano wyniku rozgrywanego również w sobotę spotkania AZS Warszawa — Włókniarz Białystok i gospodarze nie byli do końca pewni swego III-ligowego bytu. (szer)

STRACILI ZŁUDZENIA

AZS - Włókniarz B-stok 3:0

Piłkarze białostockiego Włókniarza wyjeżdżając w sobotę na mecz z warszawskim AZS-em mieli jeszcze nikły promyk nadziei — przy szczęśliwym dla nich splocie okoliczności — na utrzymanie się w III lidze. Tymczasem stołeczni akademicy pozbawili ich jakichkolwiek złudzeń wygrywając pewnie 3:0 (2:0)), a było to — biorąc pod uwagę przebieg gry — zwycięstwo w najskromniejszych rozmiarach. AZS był zespołem zdecydowanie lepszym, grającym przede wszystkim szybciej i mającym większy zapas sił.

Włókniarz: Dudzień — Kościuch, Zalewski, Romaniuk, Wanicki — Krzyżaniak, Brożek, Korzeniecki — Lenkiewicz, Błażewicz, Domanowski (od 46 min. **Makal**). (szer)

BEZŁADNA KOPANINA

Mazur — Narew 0:0

Rozgoryczeni opuszczali wczoraj stadion ełccy kibice, których blisko tysiąc przybyło na mecz Mazura z Narwią Ostrołęka. Spotkanie zakończyło się bowiem rezultatem bezbramkowym i tym samym gospodarze nadal w rundzie wiosennej nie odnieśli jeszcze zwycięstwa. Natomiast o poziomie widowiska może świadczyć chociażby fakt, iż oba zespoły oddały na bramkę rywali zaledwie po jednym strzale. Gra toczyła się przeważnie w środku boiska, ale tak naprawdę nazywanie grą bezładnej kopaniny i bieganiny, którą zademonstrowali zawodnicy Mazura jest dużym komplementem.

★

Pozostałe wyniki: Włókniarz Pab. — Hutnik 2:3, Polonia — Orzeł 3:0, (2:0), Stomil — Polonez 3:0 (0:0),

TABELA

1.	Polonia	38:12	45:11
2.	Włókniarz Pab.	38:12	40:14
3.	Ursus	35:15	32:16
4.	JAGIELLONIA	31:19	37:23
5.	Hutnik	30:20	34:28
6.	Orzeł	28:22	30:25
7.	Polonez	24:26	18:25
8.	ŚNIARDWY	22:28	28:31
9.	Stomil	19:31	24:34
10.	MAZUR	19:29	17:29
11.	Narew	18:32	16:32
12.	AZS	18:30	22:39
13.	WIGRY	16:34	30:41
14.	WŁÓKNIARZ B-STOK	12:38	19:44

(szer)

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA BIAŁOSTOCKA: Husar — Włókniarz II 2:2, Puszcza — Sokół 3:5, Tur — Jagiellonia II 1:0, Supraślanka — Włókniarz Was. 2:5, Skra — Pogoń 0:5.

GRUPA SUWALSKA: Romincta — Sparta 8:1.

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: Grom — ZWAR Przasnysz 0:2.

Koszykarki Włókniarza realizują plan — finały mistrzostw Polski

Półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce juniorek wyłonił w Białymstoku dwóch kolejnych finalistów. Miło donieść, że w gronie ośmiu zespołów, które w dniach 16—20 bm. rozegrają ostateczne pojedynki o tytuł mistrza Polski znalazły się dziewczęta białostockiego Włókniarza. Pierwsze miejsce w hali Jagiellonii wywalczył **AZS Koszalin** przed **Włókniarzem Białystok, Kasprowiczem Kutno i Startem Gdańsk.**

Rozgrywki rozpoczęły się w ubiegły piątek i początkowo odbywały się planowo: Wyniki: **Start Gdańsk — AZS Koszalin** 46:87 (20:41); **Włókniarz Białystok — Kasprowicz Kutno** 89:62 (38:32). Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Więsław** — 27, **Pełszyk** — 23, **Stankiewicz** — 19, **Lenczowska** — 14, **Bronowska** — 4, **Fiedoruk** — 2.

Sobota. Kasprowicz — Koszalin 75:93 (36:49), **Włókniarz — Start** — 106:62 (50:28). Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Gołębiewska** — 21, **Lenczowska** — 19, **Stankiewicz** — 18, **Pełszyk** — 14, **Więsław** — 10, **Ejsmont** — 9, **Wronowska** — 7, **Fiedoruk** — 6, **Świderska** — 2.

Niedziela. Kasprowicz — Start — 76:61 (34:27), **Włókniarz — AZS Koszalin** 74:89 (44:45). Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Lenczowska** — 27, **Stankiewicz** 22, **Więsław** — 12, **Fiedoruk** — 8, **Pełszyk** — 5.

Białostoczanki pierwsze dwa mecze wygrały bez większego trudu z Kasprowiczem i Startem. Przeciwniczki Włókniarza nie miały wiele do powiedzenia. Pierwszoplanową rolę grały na parkiecie w hali Jagiellonii — **Lenczowska** i **Pełszyk**, ale wiele do powiedzenia miały też grające dotąd w drużynie młodszych juniorek **Gołębiewska, Wronowska** i **Ejsmont.** Po tych dwóch zwycięstwach białostoczanki zapewniły już sobie prawo startu w finale mistrzostw Polski, ale ambicją drużyny było zakończenie półfinałowego turnieju na pierwszym miejscu.

Mecz Włókniarza z AZS Koszalin był niezwykle zacięty. Do 46 min. utrzymał się wynik remisowy 74:74. W tym momencie za pięć przewinień osobistych opuściła boisko Lenczowska i Pełszyk której odnowiła się kontuzja. Na dodatek złego nie wystąpiła też z powodu kontuzji Konopko. Potem inicjatywę przejęli rywale. Koszalinianki dominowały nad osłabionym Włókniarzem wygrywając ostatecznie różnicą 15 punktów. W meczu tym szczególnie na wysoką notę zasłużyła **Lenczowska.**

Dwie drużyny białostockiego Włókniarza — juniorki młodsze w finale IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i juniorki w finale mistrzostw Polski, które zdobyły awans do najlepszej ósemki są potwierdzeniem prawidłowego szkolenia z młodzieżą. Chyba tylko AZS Koszalin i Włókniarz Białystok mogą poszczycić się w kraju takim dorobkiem.

(Let)

Atrakcje pod koszami dla najmłodszych

Nie lada atrakcją dla 12-letnich i młodszych dziewczynek i chłopców był w Białymstoku turniej minikoszykówki rozegrany z okazji Dnia Dziecka. Emocje pod koszami trwały przez dwa dni. Organizatorem pierwszej tego typu w Białymstoku imprezy, ale chyba nie ostatniej, był Okręgowy Związek Koszykówki WFS.

Kolejność turnieju. Dziewczynki: 1. **Szkoła Podstawowa Nr 18 w Białymstoku przed SP nr 28 w Białymstoku, SP nr 10 w Białymstoku** i drugim zespołem **SP nr 28** w Białymstoku.

Chłopcy 1. **SP nr 28 w Białymstoku, SP nr 34 w Białymstoku, SP nr 10 w Białymstoku.** Szczególnie wysoki poziom zaprezentowały dziewczęta.

Przyznano nagrody dla najlepszych „techników" i strzelców. Zdobyli je: **Anna Jungerman** (SP 28) i **Robert Wasilewski** (SP 34) oraz **Anna Skorulska** (SP 1) i **Grzegorz Tarasiewicz** (SP 28). (Let)

Przedspartakiadowa próba w Suwałkach

Przez trzy dni ponad 80 zawodniczek i zawodników z 14 klubów reprezentujących sześć województw walczyło w Suwałkach w eliminacjach strefowych do IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i drużynowych mistrzostw Polski.

Kolejność pojedynków do finału IX OSM (awansują tylko zwycięzcy). **Juniorki młodsze:** 1. Walendziuk (Start Ostrołęka); **juniorzy młodsi:** 1 Konowalski (Czarni Olecko), 3. Sińczyło (SZS AZS B-stok); **juniorki:** 1. Dzielak (Start Ostrołęka), 3. Mendlewska (Len Kolnica); **juniorzy:** 1. Struciński (ŁKS Łomża), 2. Piotrowski (ŁKS Łomża); **gry podwójne juniorki młodsze** 1. Steczkowska — Cichocka (ŁKS); **juniorzy młodsi:** 1. Konowalski — Szeparowicz (Czarni Olecko).

Wyniki eliminacji drużynowych mistrzostw Polski. Juniorki młodsze: 1. Start Ostrołęka. 2. ŁKS Łomża; **juniorzy młodsi:** 1. Start Ostrołęka, 2. Czarni Olecko; **juniorki:** 1. ŁKS Łomża, 2. Len Kolnica; **juniorzy:** 1. ŁKS Łomża, 4. LZS Ełk.

Rozegrane zostały też w Suwałkach eliminacje do ogólnopolskiego turnieju młodzików. Zwyciężył **Klik** (Ostrołęka) przed **Kempa** (Nida).

(let)

43 SEKUNDY — REKORD

43 sekundy — oto rekordowy czas uzyskany podczas rozegranych 6 bm. pierwszych otwartych mistrzostw Białegostoku w układaniu kostki Rubika. Rekordzistą okazał się 19-letni absolwent I LO w Białymstoku — Cezary Pieńkowski, który układa kostkę według opracowanego wspólnie z kolegą systemu „rogowego". Natomiast wicemistrzem Białegostoku w tej konkurencji został 15-letni uczeń Szkoły Podstawowej nr 22 — Bogusław Klimczuk. W jednej z rund najlepszy jego czas wyniósł 50 sek.

XXIV Memoriał Bronisława Nerko

Najlepsi — R. Michałowski i „Agromel"

Doroczną, główną imprezą kolarską w naszym regionie, zaliczaną do chellange'u PZKol. jest Memoriał Bronisława Nerko. Wczoraj na metę III etapu przy białostockiej „Agnelli", na Szosie Północno-Obwodowej, przyjechało 36 juniorów biorących udział w tegorocznej, XXIV edycji Memoriału. W sobotę, do I etapu wystartowało 43 zawodników z 12 klubów walczących o puchar prezydenta Białegostoku za zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej. Po dwóch etapach i jeździe na czas **zdecydowanie najlepszym okazał się zaliczany do czołówki krajowej — Ryszard Michałowski z „Agromelu" Toruń.** Trasę 198 km pokonał on w 5 godzin 12 min. i 7 sek. O 45 sek. wyprzedził swojego klubowego kolegę — **Andrzeja Maćkiewicza.** Trzecie miejsce w klasyfikacji łącznej wywalczył najlepszy aktualnie junior Białostocczyzny — **Wojciech Sęk** (Gwardia) z łącznym czasem 5.13:00.

Zacięta walka młodych kolarzy przebiegała w dość trudnych warunkach. W sobotę wysoka temperatura miała poważny wpływ na aktywność zawodników. Niemniej jednak na pierwszym etapie zanotowano udaną ucieczkę 9 kolarzy. Dzięki udziałowi w niej i zdobyciu czasowej przewagi nad rywalami, zawdzięczają swoją pozycję trzej najlepsi zawodnicy memoriału. Na pierwszym etapie była też kraksa, w której ucierpieli m.in. zawodnicy Spółdzielca z Hajnówki — Doliński i Afksitijuk, którzy wycofali się z wyścigu.

Oto wyniki poszczególnych etapów. **I etap: Białystok — Fasty — Knyszyn — Korycin — „Agnella"**, trasa 79 km. **1. Michałowski** — 2.02,31, 2. Piwko — 2.02,33, 3. **Sęk** — 2.02,34.

II etap: 15 km, jazda na czas, Białystok (stadion Gwardii) — Stanisławowo — Białystok. **1. Maćkiewicz** — 20.20,1, 2. Michałowski — 20.38,9, 3. Anioł (Korona Kielce) — 21.14,6, 4. **Sęk** — 21.25,6.

III etap: trasa 104 km Wasilków — Sokółka — Janów — Korycin — „Agnella". 1. **Maćkiewicz** — 2.48,55, 2. Michałowski — 2.48,57, 3. Korczak (Huragan Żagań) — 2.48,58, 12. **Sęk** — 2.49,00.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza imprezy zwyciężył i zdobył puchar prezesa OZKol. w Białymstoku — **Ryszard Michałowski** — 16 pkt., wyprzedzając Maćkiewicza — 13 pkt., Anioła — 9 pkt i **Sęka** — 5 pkt.

Drużynowo najlepszy okazał się team „Agromelu" z Torunia. Jego reprezentanci zabrali ze sobą okolicznościowy puchar jednego z organizatorów Memoriału — komendanta KW MO w Białymstoku.

Sędzią głównym imprezy był **Andrzej Rusiecki** z Olsztyna.

★

Najlepszych białostoczan — **Wojciecha Sęka** i **Jarosława Kitlarza** czeka już za tydzień start w Ciechanowie, w eliminacyjnym wyścigu IX OSM.

(ład)

Warszawska Syrenka

W Zalesiu Górnym rozegrano ogólnopolski III-etapowy wyścig kolarski o puchar Warszawskiej Syrenki w kategorii juniorów młodszych. Spośród 118 zawodników, którzy wystartowali do pierwszego etapu zwycięzcą w klasyfikacji ogólnej został **Paweł Rygielski** (Agromel Toruń).

W imprezie uczestniczyli również zawodnicy ełckiego PRIM-u, którzy drużynowo uplasowali się na drugiej pozycji za olsztyńskim Zjednoczeniem. Indywidualnie **Paweł Konwiego** był czwarty, a **Piotr Brakoniecki** (obaj PRIM) — piąty. (szer)

Argument w pięści

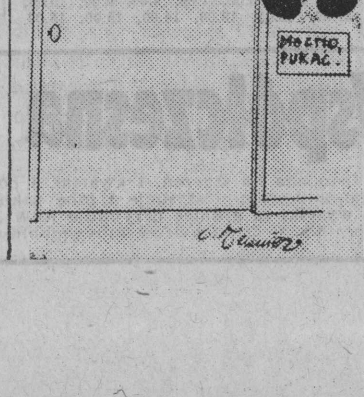
Nie wiem dokładnie do kogo się udać: wróżki, astrologa, trenerów, działaczy czy zawodników? Do kogoś trzeba się zwrócić, by w sposób autorytatywny i przekonywający wyjaśnił nam jedną, dość delikatną kwestię. Dlaczego Okręgowy Związek Bokserski w Białymstoku ma świetnych juniorów, a białostocka Gwardia bryluje w kraju i potrafi nalać w szlachetnej walce na ringu reprezentacji Katowic czy Warszawy, a seniorom nieraz zaglądało w oczy widmo degradacji z II ligi? Czary-mary, czy kie licho? Klęska urodzaju talentów? Brak szmalu czy zdolności organizacyjnych?

No, bo jak to jest — najpierw my rozkwaszamy innym nosy, a później oni — już jako seniorzy — ucierają nam nosa jako niepoprawnym pyszałkom? Potwierdzenie tego znajdujemy w nowym numerze miesięcznika „Boks". Wśród 120 seniorów, sklasyfikowanych w dwunastu „dziesiątkach", znajduje się... dwóch zawodników białostockiej Gwardii (W. Zamajtys na 9 pozycji i Sł. Micewicz na 5 miejscu). Dalej nie bez zdumienia czytamy, że w gronie 63 najlepszych polskich juniorów jest sześciu naszych bokserów, a wśród juniorów młodszych — siedmiu (z Białegostoku i Ełku).

Zawsze myśleliśmy, że jest ścisła zależność między szkoleniem bokserskiego narybku i sukcesami najmłodszych, a sytuacją kadrową II-ligowego zespołu. To oczywiste — im więcej juniorów na poziomie krajowym, tym więcej kandydatów do ligi. Logiczne. Proste. Zrozumiałe. Ejże, w życiu nie można być pewnym niczego, w sporcie — tym bardziej. Potwierdziły to strefowe eliminacje do tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Białostoccy gwardziści zajęli w nich 4 pierwsze miejsca, a warszawscy legioniści — zero! Gwardia wystawiła 18 zawodników, Legia — 10. Gwardia obija się od kilkunastu lat w II lidze i ciągle marzy o ekstraklasie, Legia — to drużyna mistrzów Polski (w tym roku ex aequo z Gwardią Warszawa). I kto tu doszuka się jakiegokolwiek związku między poziomem pracy z młodzieżą, a sytuacją drużyn ligowych? Daremne rozmyślania!

Białystok cieszy się, że posiada tak dobry narybek bokserski. Radość nie trwa zbyt długo. Gdy tylko podrośnięty narybek (w ichtiologii zwany kroczkiem) wypłynie na szersze wody, zaraz natrafia na wędki kaperowników (w tej konkurencji przoduje w ostatnich latach miasto Słupsk), lub gdzieś ginie w toni rzeczywistości. Podaje się tysiące przyczyn, są najrozmaitsze domysły i hipotezy, stawia się setki wniosków. A mistrzowie pięści ładnie się nam rozwijają w okresie zawodniczego raczkowania i jeszcze ładniej grzeją później ławy własne i obce. Praca, forsa i pot jakże często idą na marne. Pozostają wspomnienia i rozgoryczenie.

Białystok ma argumenty w pięści. Mógłby realnie myśleć o I lidze w tej dyscyplinie sportu. Ale w którymś momencie czegoś nam brakuje, coś się rozmywa i zanika. W pewnym okresie wszyscy patrzą zazdrośnie na dorobek naszych szkoleniowców, a później my pytamy: do diabła, jak wy to robicie, że macie takie mocne drużyny seniorów? Dialog trwa. Wszyscy się dziwią. Wszyscy czekają. Więc może zdolny astrolog-kibic przepowie nam przyszłość? (su)



KOMUNIKAT

Ognisko TKKF „Zachęta" zaprasza wszystkich chętnych do swojej wypożyczalni, gdzie można zaopatrzyć się w rowery, namioty, śpiwory, materace i inny sprzęt turystyczno-sportowy. Wypożyczalnia czynna jest w poniedziałki, środy, piątki w godz. 16—18. Bliższe informacje w siedzibie Ogniska przy ul. Grottgera. (ład)

Kolarskie czwartki

Systematycznie w każdy czwartek na bieżni stadionu Ogniska w Starosielcach rozgrywane są ciekawe wyścigi kolarskie, w których uczestniczą chłopcy w różnym wieku.

W grupie starszych zwyciężył **Dariusz Żukowski** przed **Robertem Łyczkowskim** i **Waldemarem Kruszewskim.** Natomiast wśród najmłodszych pierwsze miejsce zajął **Adam Chyży** przed **Grzegorzem Jarząbkiem** i **Tomaszem Popławskim.**

Kolejny czwartek kolarski 17 bm. na stadionie w Starosielcach o godz. 16

TOTO-LOTEK

I losowanie:

5, 16, 22, 24, 28, 36, (29)

II losowanie:

1, 4, 12, 29, 34, 43